

**Dominik ANTONOWICZ**

**Uniwersytet. Od korporacji do instytucji**

**CPP RPS Volume 70 (2014)**

**Correspondence to the Author:**

Dr Dominik Antonowicz  
Institute of Sociology  
Nicolaus Copernicus University  
ul. Fosa Staromiejska 1a  
87-100 Toruń, Poland  
E-mail: [dominik.antonowicz@uni.torun.pl](mailto:dominik.antonowicz@uni.torun.pl)

A list of the Center for Public Policy Studies “Research Papers” and other currently published publications is available online at the CPP website  
<http://www.cpp.amu.edu.pl/publications.htm>.

**Hard copies of the research papers are available upon request**

**The Center for Public Policy Studies (CPP)** is an autonomous research unit of Poznan University, Poland, founded in 2002. It focuses on research in social sciences, mostly through large-scale comparative European and international research projects. Its major areas of interest include: higher education policy and research in national, European and global perspectives; research and development policies; university management and governance; reforming higher education and its legislation in Central and Eastern Europe; higher education and regional development; public services; the processes of Europeanization and globalization; theories of the welfare state; theories of democracy, as well as political and economic transition in European postcommunist countries. See <http://www.cpp.amu.edu.pl/htm>.

**The CPP Research Papers Series** is intended to disseminate the findings of work in progress and to communicate preliminary research results to the academic community and the wider audience. Papers are subject to further revisions and therefore all comments and suggestions to authors are welcome.

## **Abstract**

Artykuł przedstawia rozwój idei uniwersytetu i towarzyszącą jej ewolucję form organizacyjnych - od starożytności aż do czasów współczesnych oraz prezentuje główne nurty współczesnej debaty na temat tożsamości i społecznych funkcji uniwersytetu.

Pradei uniwersytetu można doszukiwać się już w ośrodkach grecko-rzymskich, starożytne organizacje naukowe cechowała jednak przypadkowość - miały one nieustrukturalizowany charakter. Uniwersytet jest wynalazkiem epoki średniowiecza i tworzył korporacyjny związek ludzi nauki zorganizowany na wzór cechu, którego celem było pogłębiania, gromadzenia i przekazywania wiedzy. Zmierzch korporacji akademickiej nastąpił wraz z nadejściem absolutyzmu oświeceniowego, który upaństwowił szkolnictwo wyższe i włączył je do rozbudowanej kompetencyjnie i personalnie maszyny biurokratycznej, ograniczając jego rolę do kształcenia kadr na potrzeby nowego państwa. W odpowiedzi na wywołany tym kryzys najpierw Wilhelm von Humboldt, a potem Henry Newman przedstawili nowe wizje uniwersytetu. Humboldt stworzył formułę nowożytnego uniwersytetu, niezależnego od wszelkich związków wyznaniowych i poddanego zwierzchności państwa, podczas gdy dla Newmana najważniejszym celem uniwersytetu była chęć poznania prawdy, a praktyczność zdobywanej wiedzy była sprawą mniejszej wagi. Swoje propozycje uniwersyteckiego paradygmatu przedstawiali również polscy uczeni, wskazując na doniosłą rolę uniwersytetu w procesie poszukiwania prawdy i przekazywaniu wiedzy młodym pokoleniom.

W końcowej części artykułu przedstawiane są główne nurty we współczesnym dyskursie na temat kondycji współczesnych uniwersytetów oraz zagrożeń ich rozwoju związanych z procesem komercjalizacji nauki oraz postępującej fragmentacji dyscyplin akademickich.

## **Słowa kluczowe**

Uniwersytet, szkolnictwo wyższe, Polska, Humboldt, biurokracja

DOMINIK ANTONOWICZ

## UNIwersytet. OD KORPORACJI DO INSTYTUCJI<sup>1</sup>

Wielka Karta Uniwersytetów podpisana w Bolonii przez rektorów uczelni europejskich głosi, że uniwersytet to autonomiczna instytucja pełniącą zasadniczą funkcję w rozwoju społeczeństw tworząc, badając, i przekazując kulturę w swojej działalności naukowej i dydaktycznej, które są ze sobą nierozłącznie związane. Uniwersytet stanowi jedną z największych wytworów cywilizacji europejskiej i choć wciągany w bieżące konflikty, nieustannie stara się trwać przy swojej wielowiekowej idei prowadzenia badań naukowych i kształcenia na poziomie akademickim. Od początku swego istnienia uniwersytet zajmuje się tworzeniem podstaw kultury w uniwersyteckim wymiarze, do czego aż do XVIII wieku przyczyniła się rola języka łacińskiego – języka nauki europejskiej. Przez to stał się fenomenem nie tylko organizacyjnie, ale przede wszystkim jako ponadczasowa, odporna na ingerencje polityczną, a nawet religijną idea funkcjonowania autonomicznej korporacji naukowej. Jego trwałość sprawia, że należy do najstarszych obecnie struktur organizacyjnych i ideowych, występując swym mocodawcom: państwu i kościołowi. Uniwersytety w swoim długim trwaniu przeżywały zarówno okresy glorii, wielkich wzlotów, jak i trudne momenty głębokich upadków, będąc zarówno miejscem twórczej, odważnej i nowatorskiej myśli, jak również świadkiem zacietrzewienia umysłowego, skostnienia wiedzy i odwrócenia się od poszukiwania prawdy. Jednak jak pisze Leszek Kołakowski uniwersytet był i jest szczególną instytucją, której powierzono niezwykle odpowiedzialne zadanie, polegającą na utrzymaniu ciągłości i przekazywaniu kultury, misji, której nie można z powodzeniem realizować bez wiary w tę kulturę i, wiary, że jest ona warta przechowania<sup>2</sup>.

Wbrew przyjętym w historii nauki schematom, datującym powstanie uniwersytetów na wiek XI-XII praidei instytucji uniwersytetu można doszukiwać się w starożytnej Grecji i Rzymie. Już Platon dążył do zorganizowanego wychowania władców syrakuzzańskich na mężów stanu. Założył w ateńskich ogrodach Akademos akademie – szkołę cnoty dla przyszłych władców idealnych. Szkoła znajdowała się w ogrodzie, będącym w przeszłości własnością Akademos,

---

<sup>1</sup> Tekst opublikowany: Antonowicz, Dominik. 2002. Uniwersytet: od korporacji do instytucji, *"Zagadnienia Naukoznawstwa"*, nr 4(2002), s. 513-537

<sup>2</sup> Por. Kołakowski Leszek, *Po co uniwersytet?*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 61, s. 10-11.

postaci niemal mitycznej, która cieszyła się szczególnym poważaniem wśród mieszkańców Aten. Od tego miejsca szkoła platońska zyskała imię *Akademii* i według Maurycyego Straszewskiego<sup>3</sup> „stała się pierwowzorem wyższego naukowego zakładu dla całego późniejszego cywilizowanego świata.” W Starożytności nazwa *Akademii* nie uzyskała ogólnego znaczenia i była ściśle związana ze szkołami wywodzącymi się z tradycji platońskiej. Jako szkoła nie uchroniła się od wpływów innych prądów filozoficznych, ale organizacyjnie przetrwała upadek świata antycznego i istniała aż do VI wieku czyli blisko tysiąc lat. Trzeba jednak pokreślić, że mimo sformułowania fundamentów myśli filozoficznej w greckich polis, nie można wiązać ich z rozwojem Akademii Platońskiej czy też innych starożytnych instytucji naukowych. O rozwoju filozofii decydowały wybitne osobowości, które dzięki głoszeniu swych myśli gromadziły wokół siebie mniejszą lub większą liczbę uczniów. Te początki „szkół naukowych” miały nieustrukturalizowany charakter i nie posiadały, poza osobą uczonego, trwałej struktury organizacyjnej środków przekazu, w postaci miejsca przekazywania i sposobu upowszechniania wiedzy. Uczony natomiast był bezinteresownym miłośnikiem prawdy, a nauka i nauczanie było swego jego prywatnym zajęciem.

*„Wielcy zaś filozofowie jak Sokrates, Plato, Arystoteles, jak wielu innych w Grecji i Rzymie, chociaż tworzyli z uczniami swemi pewne naukowe zespolenia, - działali jednak pojedynczo. – Przechodząc się po placach publicznych, ogrodach i gajach, zatrzymując się wśród większego zgromadzenia ludu na targowiskach, w przysionkach świątyni i gmachów publicznych, nauczali w sposób przystępny wszystkim; rozbierali naturę żywiołów, zjawiska przyrodzone, mówili o sprawach publicznych dotykając nieraz i głębszych kwestji, jak zaganięć religijnych i filozoficznych”<sup>4</sup>.*

Poszukując korzeni uniwersytetu, warto również wspomnieć o Aleksandrii najznakomitszym didaskaleionie starożytności. Było to miejsce wyjątkowe, ponieważ stosowano tam metodę naukową, zakładając, że stawianie nowych problemów wymagana zrozumienia tekstów

---

<sup>3</sup> Por. Straszewski Maurycy, *Uniwersytety. Ich cywilizacyjne znaczenie w przeszłości i zadania przyszłości*, Kraków 1900: W. L. Anczyca i spółki.

<sup>4</sup> Por. Białecki Antoni, *O uniwersytetach*, Warszawa 1865: Wydawnictwo Gazety Polskiej. Natomiast kanon uniwersalny reprezentuje książka Johna Bervande „Nauka w dziejach”, w Polsce reprezentatywna jest praca Marii Uklejskiej, *Zarys rozwoju nauki i jej organizacji*, Warszawa 1963, PWN.

uznawanych za kanon wiedzy: Biblii dla teologa, dzieł Arystotelesa dla filozofa, a dla prawnika twórczości Justyniana. (...) *spotykają się mędrcy z całego ówczesnego świata, podejmując, podejmując ogromne uczonością swą prace w słynnym Muzeum i złączoną z niem biblioteką 70.000 tomów(...)*<sup>5</sup> Zmierzając do poszukiwania tajników wiedzy gromadzono zasoby biblioteczne, przez co Aleksandrię można uważać za centrum wiedzy hellenistycznej<sup>6</sup>. Niektórzy historycy skłonni są również doszukiwać się wspólnych cech europejskiego uniwersytetu z organizacjami zajmującymi się nauką również w innych cywilizacjach takich jak islamska chińska, czy bizantyjska. Wskazywałby na to fakt, że nauka rozwijała się bardzo dynamicznie również (zwłaszcza) poza kręgiem kultury europejskiej, ale jak dowodzą Stephan C. Ferrudo<sup>7</sup>, Hasting Rashdall<sup>8</sup> czy Jacques Verger<sup>9</sup> dokładna porównawcza analiza instytucjonalna nie pozostawia złudzeń, co do europejskiego charakteru uniwersytetu. Należy jednak podkreślić, że osiągnięcia cywilizacji pozaeuropejskich były znaczące, a według Jospha Needhama<sup>10</sup> nauka Azji Wschodniej w wielu dziedzinach była znacznie lepiej rozwinięta od nauki uprawianej na europejskich uniwersytetach. Chiny były państwem feudalno-biurokratycznym i nauka miała bardzo „oficjalny” charakter - naukowcy, inżynierowie czy rzemieślnicy byli funkcjonariuszami państwowymi co w znaczący sposób sprzyjały rozwojowi nauk stosowanych.

Pojęcie *Akademia* przejęte zostało do epoki średniowiecza wraz z pismami Cycerona, pod wpływem św. Augustyna i św. Hieronima, którzy często się nim posługiwali. Pierwotnie w czasach nowożytnych terminem *Akademia* posługiwano się na oznaczenie towarzystwa uczonych, których gromadził na swoim dworze Karol Wielki. Jednakże rozkwit nauk, jak również sama nazwa stowarzyszeń uczonych zwanych akademiami była za czasów Karola Wielkiego zjawiskiem przejściowym i odżyła w epoce humanizmu. Jednocześnie się dychotomiczność w rozumieniu tego słowa, a różnica dotyczyła jego znaczenia: we Włoszech, Francji oraz Hiszpanii *Akademia* oznaczała wszelkie towarzystwa naukowe i

---

<sup>5</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>6</sup> Por. Sobański Remigiusz, *Uniwersytet*, „Więź” 1991 nr 7/8, s. 98-107.

<sup>7</sup> Por. Ferrudo C. Stephen, *The Origins of the University*, 1954, Stanford: Stanford University Press.

<sup>8</sup> Por. Rashdall Hastings, *The University of Europe in the Middle Ages: vol. 3*, Oxford: 1936: Oxford University Press 1936, s. 459-464.

<sup>9</sup> Por. Verger Jacques, *Patterns*, w: Hilde de Ridder-Symoens, *The History of the University in Europe*, Cambridge: Cambridge University Press.

<sup>10</sup> Por. Needham Joseph, *Wielkie Miareczkowanie. Nauka i społeczeństwo w Chinach i na Zachodzie*, Warszawa 1984: Państwowy Instytut Wydawniczy.

literackie, nie związane bezpośrednio z nauczaniem, podczas gdy w świecie germańskim i słowiańskim rozpowszechniano pojęcie *Akademii* w odniesieniu do wszechnic. Był to w obu odmianach wyraz chęci powrotu do klasycznych tradycji i greckich pojęć, gardzono bowiem nazwami średniowiecznymi, które przypominały barbarzyństwo i ciemnotę wieków średnich. Dotyczy to również Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwanego początkowo Jagiellońską Wszechnicą, którą po raz pierwszy oficjalnie nazwano Akademią w 1539 roku w liście od Zygmunta I potwierdzającym dane jej przywileje. Od tego czasu nazwa Akademia utrwaliła się, nie tylko w świecie akademickim (aż do czasów Komisji Edukacji Narodowej).

Drugim pojęciem trwale związanym z powstaniem instytucji uniwersyteckich w sferze semantycznej jest greckie słowo *gymnasion*. W Grecji gimnazjami nazywano miejsca, w których kształciła się młodzież należąca do warstwy efebów, doskonaląc swoje umiejętności i zręczność fizyczną. Akademia platońska była właśnie jednym z trzech gimnazjów istniejących w Atenach. Słowo *gymnasion* z Grecji poprzez Rzym trafiło do języka średniowiecznej nauki, oznaczając formy organizacyjne szkół wyższego stopnia, co prowadziło aż do najwyższego stopnia uniwersytetów. Do XIV wieku niemal we wszystkich krajach Europy środkowej nazywane uniwersytety nazwane były gimnazjami, z czasem dopiero nastąpił proces dyferencjacji i rozgraniczenia, a gimnazjum zaczęło oznaczać szkołę niższego rzędu (w stosunku do wszechnicy Akademii), która nie miała prawa nadawania tytułów naukowych.

Trzecim pojęciem związanym z nazewnictwem stosowanym w średniowiecznych uniwersytetach jest *schola* – szkoła. Zarówno greckie, jak i rzymskie znaczenie tego słowa jest bardzo charakterystyczne dla grecko-łacińskiej cywilizacji, bowiem oznaczano nim pierwotnie wypoczynek, przerwę od pracy, co dowodzi, że starożytni uważali wszelki rodzaj pracy umysłowej za pewien rodzaj odpoczynku od codziennych obowiązków zawodowych i publicznych. Wypoczynek ów polegał na wykładach, dysputach, nauczaniu i wzajemnym pouczeniu, dlatego w późniejszym czasie pojęcie to zaczęło odnosić się do miejsc, w których odbywały się wyżej wymienione rodzaje aktywności. W takim znaczeniu termin ten przetrwał do czasów nowożytnych i służył na określenie wszelkiego rodzaju organizacji zajmujących się nauczaniem. Łacińska *schola* coraz częściej oznaczała miejsce, budynek gdzie udzielano nauk niższego rzędu. Sam proces nauczania, bądź uczenia się zaczęto określać mianem *studium*. W XIII wieku do słowa *studium* dodano drugi człon *generale* i właściwie ta zbitka pojęciowa stanowi pierwszą nazwę stosowaną wyłącznie do organizacji, które później

przyjęły nazwę uniwersytetów. Dotyczy to nie tylko uniwersytetów zachodnioeuropejskich, ale również Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zakładany przez Kazimierza Wielkiego, a reformowany przez Jagiellonów każdorazowo był nazwany *studium generale*.

Reasumując, warto podkreślić, że bardzo trudno dopatrywać się istotnych elementów organizacyjnych wskazujących na istnienie bezpośrednich związków pomiędzy antycznymi ośrodkami grecko-rzymskiej uczoneści a uniwersytetem powstałym w epoce późnego średniowiecza. Można jedynie wskazać na semantyczną ciągłość oraz to, że uniwersytet średniowieczny, podobnie jak nauczanie w starożytności w dużej mierze opierało się osobistych relacjach między mistrzem a uczniem. Prawdziwie znaczący był związek personalny i to w zindywidualizowanej postaci. Jest to koncepcja w sumie bardzo odległa od dzisiejszego rozumienia procesu nauczania akademickiego, które zostało silnie zinstytucjonalizowane, a najistotniejszą rolę przypisuje się budynkom oraz rozbudowanej infrastruktura teleinformatycznej.

### **Średniowieczna Korporacja**

Uniwersytet europejski jest wynalazkiem średniowiecza, przyczyny jego narodzin w tym właśnie czasie i, co jest tego bezpośrednia konsekwencją, przyjęcie formy korporacji należy wiązać z nie tylko, jak się to potocznie przyjmuje z odkryciem arystotelizmu i odnowieniem znajomości prawa rzymskiego, ale przede wszystkim z rozwojem ekonomicznym Europy przełomu XI/XII wieku, który przyniósł proces silnej urbanizacji. W jego efekcie powstały silne gospodarczo i politycznie ośrodki miejskie, zamieszkałe przez stopniowo bogacące się mieszczaństwo, co zwiększało ich zainteresowanie oświatą i aktywnością naukową. Dodatkowo rozwój autonomii miejskiej, a także przywilejów municypalnych wzmocniało w miastach zapotrzebowanie na laickie szkolnictwo, wolne od bezpośredniej kontroli instytucji kościoła. Stąd narodziła się idea uniwersytetu – organizacji opartej nie na arabskich, bizantyjskich, czy starożytnych wzorach organizacyjnych, ale stworzona przez nabierającą siły gospodarczej i politycznej, rodzącą się klasę mieszczańską, na wzór najbardziej popularnego w średniowiecznych miastach ruchu korporacyjnego. Były to dobrze ówczesnie znane i sprawdzone mechanizmy funkcjonowania organizacji, które zdołały już wymierne korzyści



miejskim cechom i kupieckim gildiom. Zdaniem Jan Turowskiego<sup>11</sup> pojawienie się uniwersytetu zasadniczo zmieniło formę organizacji nauki i wiązało się to z wieloaspektowym procesem profesjonalizacji nauki, który dokonywał się równolegle w trzech płaszczyznach: instytucjonalizacji działalności naukowej, emancypacji i autonomiczności dyscyplin nauki oraz kształtowanie się odrębnych ról społecznych pełnionych przez pracowników naukowych. Innymi słowy uniwersytet przyczynił się do zasadniczych zmian organizacyjnych w sposobie uprawiania nauki i przejściu od zajmowania się nauką przez pojedynczych mędrców i uczonych w nieregularnych formach organizacji tej działalności uprawianych głównie z pobudek osobistych, do pracy naukowej wykonywanej przez grupę wyspecjalizowanych do pełnienia tej funkcji ludzi. Jednak z czasem uniwersytet wykroczył poza ramy komuny miejskiej, a nawet dochodziło do gwałtownych wystąpień społeczności akademickiej przeciwko mieszkańcom miast, zarówno w dziedzinie gospodarczej, sądowniczej oraz politycznej. Można powiedzieć, że uniwersytet jako organizacja była skazana na wykraczanie poza tradycyjne ramy stanowe i w pewnym sensie, jak słusznie to zauważa Jacques le Goff<sup>12</sup>, stała się koniem trojańskim wobec Kościoła, państwa i miasta. Jak pisze dominikanin Tomasz z Irlandii:

*„Miasto Paryż jest, jak Ateny, podzielone na trzy części: jedna należy do kupców, rzemieślników i pospólstwa, i tę nazywa się wielkim Paryżem; druga należy do szlachetnie urodzonych, znajduje się tam dwór królewski i kościół katedralny, i tę nazywa się śródmieściem; część trzecia, należąca do studentów i kolegów, nosi nazwę uniwersytetów<sup>13</sup>.”*

Średniowieczny uniwersytet można postrzegać w dwóch różnych perspektywach. Po pierwsze, jako *universitas doctorum et scolarium* czyli braterska wspólnota ludzi skupionych wokół poszukiwania wiedzy i prawdy. *Universitas* to jak pisze ks. Remigiusz Sobański<sup>14</sup> „w prostej linii ateńska *koinonia* i chrześcijańskie *communio*, tyle że w naświetleniu średniowiecznych kanonistów.” Co jest tym bardziej znaczące, że uniwersytety pojawiły się w społeczeństwie, w którym funkcjonował zasadniczy rozdział pomiędzy stanami: duchowieństwem, szlachtą, mieszczaństwem i chłopstwem. Ludzie tworzący wspólnotą

<sup>11</sup> Por. Turowski Jan, *Proces Profesjonalizacji Nauki*, „Rocznik Nauk Społecznych” 1996, Tom XXIV, Zeszyt 1, s. 5 – 18

<sup>12</sup> Le Goff Jacques, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1962; Czytelnik.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 102

<sup>14</sup> Sobański Remigiusz, *Uniwersytet*, „Więź” 1991 nr 7/8, s. 99.

uczelnianą definiowali się odrębnie jako „stan akademicki”, najbliższy duchownemu, ale poprzez wspólnotę uniwersytet w rozumieniu wspólnotowym był w dużym stopniu i od samego początku pewnego rodzaju społecznym fenomenem. Po drugie średniowieczny uniwersytet to *universitas scientiarum* czyli całość wiedzy inspirowanej odkryciami, zwłaszcza tekstów, prowokowanej debatami między teologami czy zwolennikami filozofii Arystotelesa. *Universitas scientiarum* odzwierciedlało obraz świata i nauki – relatywnie zamknięty i uporządkowany, w którym dominującą rolę odgrywa Bóg – przyczyna sprawcza i celowa wszelkiego istnienia, co miało swoje konsekwencje w graduacji uprawianych na uniwersytecie nauk.

Obie perspektywy demonstrują fenomen średniowiecznego uniwersytetu, którego wyjątkowość przejawiała się w emancypacji względnie autonomicznej organizacji naukowej. Pierwotnie nie była ona bezpośrednio zależna ani od władcy, jak to miało miejsce w szkołach pałacowych, czy też podporządkowana kościołowi, jak w przypadku szkół biskupich bądź klasztornych. Stąd w okresie późnego średniowiecza bardzo żywa w kręgach inteligenckich była koncepcja trzech centrach władzy: kościelnej, państwowej i naukowej (*sacerdotium – regnum – studium*). Były one uważane za fundament dobrego ustroju w państwie, a władca który nie wspierał ośrodka akademickiego narażał się na miano złego władcy. Nawet Tomasz z Akwinu czy Idzi Rzymianin nie bali się określać mianem tyrańca tego, kto boi się postępów wiedzy i uczoneści. Trzeba jednak zaznaczyć, że ten pogląd wyolbrzymiał znaczenie uniwersytetów bowiem w rzeczywistości rozwój tych organizacji był pośrednio związany z przychylnością cesarzy, papieży, królów, hrabiów itd. i choć początkowo ruch uniwersytecki był bardzo swobodny to z czasem, stopniowo zatracił pierwotną autonomię na rzecz swoich mocodawców. Uniwersytet był ośrodkiem nauczania otwartego, obejmował swym zakresem zarówno zarezerwowane dla kościoła obszary wiedzy – np. teologii oraz prawo kanoniczne, jak również ingerował w laickie dziedziny życia, kształcąc lekarzy, urzędników czy też zajmując się naukami przyrodniczymi i językoznawstwem. Autorytet średniowiecznego uniwersytetu był bardzo wysoki. Uważano, jak już wcześniej wspomniałem, że jest symbolem nauki siły rządzącej światem, równorzędnej władzy i kościołowi. Jest w tym spora doza przesady bowiem papieże integrowali w wewnętrzne sprawy uczelni, szczególnie uniwersytetu paryskiego. W ich kompetencji leżała regulacja organizacji wewnętrznej, określali przywileje i mogli zakazywać wykładania niewygodnych doktrynie gałęzi wiedzy. Był on traktowany w znacznej mierze, jako element świata kościelnego bowiem znaczny procent kadry profesorskiej stanowiły osoby stanu duchownego, a kształcących się tam

studenci byli w większości księżmi bądź zakonnikami<sup>15</sup>. Francuski historyk Jacques le Goff uważa wręcz, że uniwersytet był korporacją kościelną argumentując to faktem, że uniwersytet podlegał jurysdykcji rzymskiej. Jednak należy pamiętać, że dla le Goffa uniwersytet był utożsamiany z jego paryskim modelem organizacyjnym, który rzeczywiście był silnie związany z instytucją kościoła. Znacznie bardziej subtelną kuratelą otaczał papież inny sławny średniowieczny uniwersytet w Bolonii. Jak pisze Jan Baszkiewicz<sup>16</sup> ojcowie kościoła prowadzili tam niezwykle zręczną politykę polegającą na popieraniu studentów w konflikcie z władzami miejskimi, w zamian za co sprawowali kuratelę na bolońska uczelnię. Nie była ona aż tak szeroka jak w przypadku ośrodka paryskiego i ograniczała się głównie do papieskich aktów nadających uczelni kolejne przywileje, których bolońska brać akademicka bardzo potrzebowała z powodów finansowych, gdyż w przeciwieństwie do swoich paryskich kolegów nie byli zwolnieni przez papieża od podatku od rezydencji. Skoro wspomniane już zostały pewne różnice pomiędzy dwoma czołowymi i zarazem najstarszymi uniwersytetami europejskimi warto szerzej przybliżyć ich podobieństwom i różnicom oraz podać analizie sposób funkcjonowania.

Termin *universitas* pochodzi z języka łacińskiego i podobnie *corpus*, *collegium*, *societas*, *communio*, *consortium* oznacza związek, stowarzyszenie czy też korporację. U podstaw tego rodzaju nazewnictwa leżą dwie zasadnicze formy organizacyjne, które stały się fundamentem do powstania organizacji uniwersyteckich w Europie. Pierwsza z nich odwzorowywała swym kształtem „cech uczonych” - na wzór średniowiecznych cechów rzemieślniczych, a więc grupy mistrzów, którzy w zajmowali się uprawianiem swojego fachu, a kształcenie uczniów traktowali jako zajęcie o charakterze komplementarnym. Taką korporacją uczonych, która była odmładzana poprzez przyjmowanie nowych uczniów do grona „wykwalifikowanych rzemieślników” był pierwotnie Uniwersytet Paryski. W przeciwieństwie do uczelni bolońskiej, paryska funkcjonowała jako jeden uniwersytet, który do XII wieku podzielony był na cztery nacje: francuską, angielską, pikardyjską i normandzką. Nacje powstawały na uniwersytetach o zasięgu międzynarodowym i stanowiły zrzeszenie ziomków, których łączyło wspólne pochodzenie, a przede wszystkim możliwość porozumiewania się tym samym językiem. Pierwsze związki ziomkowskie miały nieformalny charakter, z czasem jednak zaczęły odgrywać coraz większą rolę w życiu społeczności akademickiej, dotyczy to jednak

---

<sup>15</sup> Baszkiewicz Jan, *Młodość Uniwersytetów*, Warszawa 1997: Wydawnictwo „Żak”, s. 5-73.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

głównie uczelni funkcjonujących wedle modelu bolońskiego. Obecność nacji w uniwersytecie paryskim nie była bowiem aż tak znacząca, o czym świadczy fakt, że po wyodrębnieniu się fakultetów: sztuk wyzwolonych, medycyny i prawa kanonicznego, podział na nacje przetrwał jedynie na wydziale sztuk. Do nacji należeli profesorowie sztuk wyzwolonych (*magistri artium*) wraz ze studentami trzech pozostałych fakultetów, którzy zazwyczaj byli już magistrami sztuk wyzwolonych. Nacja w paryskim ustroju uniwersyteckim była organizacją mistrzowską, ale profesorowie medycyny, prawa i teologii nie uczestniczyli w życiu nacji gdyż zbierali się w kolegiach wydziałowych. Utworzenie osobnych fakultetów, zajmujących się różnymi obszarami wiedzy było konsekwencją postępu wiedzy i rosnącej specjalizacji. Tak więc paryskie *studium generale* ostatecznie zostało podzielone na siedem tzw. konfraterni: trzy wyżej wymienione wydziały oraz wydział niższy podzielony na cztery nacje.

Ustrój paryski stał się on pierwowzorem funkcjonalnym dla wielu uniwersytetów i upowszechnił się we Francji oraz, z niewielkimi zmianami, w starych uniwersytetach brytyjskich - Oxfordzie i Cambridge. W porównaniu z Paryżem uczelnie angielskie cieszyły się dużą większą swobodą działania, bowiem papież scedował kontrolę na nimi lokalnym władzom kościelnym, te zaś egzekwowały swoje prawa poprzez kanclerza uczelni, który nominalnie był przedstawicielem biskupa. Faktycznie jednak o obsadzie kanclerskiego stanowiska decydowali profesorowie. Podobnie jak w Paryżu, wszystkie sprawy związane z bieżącym funkcjonowaniem uczelni rozstrzygali profesorowie, władze uczelni reprezentowały interesy i poglądy doktorów. Stąd, jak pisze Roman Dyboski<sup>17</sup>, mówiło się publicznie o takich uniwersytetach, jako o „towarzystwach akademickich”. Jakkolwiek tytuł „członka uniwersytetu” przysługiwał zarówno profesorom, jak i uczniom, to ci ostatni nie otrzymywali w zasadzie fachowego wykształcenia, a jedynie ogólną wiedzę przygotowującą ich do pełnienia społecznej roli elity narodu, a nie do realizowania pracy zawodowej.

Drugi model organizacji uniwersytetu funkcjonował w formie cechu studentów, na wzór organizacji komuny miejskiej i jej korporacji zawodowych stał się pierwotnie podstawą organizacji uczelni bolońskiej. Uprzywilejowana rola studentów nie była w Bolonii czymś „naturalnym”, przeciwnie ukształtowała się ona na skutek procesów politycznych, w których profesorom bolońskim narzucono kontrolę ze strony władz miejskich. Początkowo zależność obejmowała jedynie zakaz migracji do innych ośrodków akademickich, z czasem jednak

---

<sup>17</sup> Por. Dyboski Roman, *Strulecie Uniwersytetu Londyńskiego*, „Przegląd Współczesny” 1927 t. 23, s. 184-207.

zasięg podległości się powiększał i obejmował między innymi sprawy podatków, służby i lojalności wobec władz komunalnych. Według Jana Baszkiewicza przyspieszyło to proces ukształtowania odrębnego cechu studenckiego, gdyż wcześniej studenci związani byli ze swymi nauczycielami umową o naukę. Od XIII wieku statuty miejskie uznawały już wyraźnie istnienie cechu studenckiego, jego autonomiczne władze, a także przewagę nad profesorami. Ilustracją tego procesu są liczne przywileje ekonomiczne i prestiżowe jakie władze miejskie przyznawały studentom ułatwiając im życia i studia w Bolonii. Symbolem potęgi korporacji studenckiej była władza rektora, niezależnego od władz miejskich i profesorów. Do jego praw i obowiązków należało zarządzanie przerw wakacyjnych, wydawanie pozwoleń na przerwy w wykładach, a także regulowanie wysokości wynagrodzeń profesorskich. Był jednocześnie ograniczany przez władze miejskie poprzez zakaz popierania prawa cesji studentów do innego miasta. Ostatecznie profesorowie posiadali w swojej gestii wszelkie sprawy związane z nauczaniem i egzaminami, natomiast do studentów należały wszelkie sprawy związane z zarządaniem studentów. Ważne jest również, że profesorowie otrzymali honoraria od słuchaczy, a wolna konkurencja stawiała uczniów w znacznie bardziej uprzywilejowanej sytuacji do mistrzów, którzy dodatkowo musieli składać przysięgi posłuszeństwa wobec organizacji studenckiej i jej władz. Cechą charakterystyczną bolońskiej uczelni było również to, że w ramach jednego *studium generale* istniało kilka uniwersytetów. Każdy z nich posiadał odrębną organizację z własnym rektorem, organizacjami studentów itd. Wydziałowa struktura – typowa dla uniwersytetu paryskiego – nie rozwinęła się w Bolonii. Ramami organizacyjnymi bolońskiej *studium generale* były cztery uniwersytety dla: prawników Włochów, prawników obcokrajowców i słuchaczy sztuk wyzwolonych z medycyna włącznie. Ten sposób funkcjonowania uniwersytetu z dominującą rolą korporacji studenckiej, bez względu na regionalne różnice, został określony mianem modelu bolońskiego.

Bez wątplenia można mówić o uniwersytecie średniowiecznym jako koherentnej koncepcji organizacji naukowej opartej na modelu korporacyjnym. Jego wyjątkowa pozycja wiązała się nie tylko ze specyfiką swojej genezy, ale, jak twierdzi Rashdall przede wszystkim: po pierwsze - poświęceniu się nie tylko wiedzy użytkowej, ale również czystej, po drugie – chęci gromadzenia i przekazywania wiedzy, a co najważniejsze prowadzenie badań i spisowywania ich efektów; po trzecie wreszcie na połączeniu w jedną harmonijną organizację ludzi zajmujących

się różnymi dyscyplinami nauki tworząc „*the ideal of making the teaching body representative of the whole cycle of human knowledge*”<sup>18</sup> (Rashdall 1936: 459-464).

### Nowożytna Instytucja

Oświecenie przyniosło odmienne od średniowiecznych oczekiwania wobec uniwersytetu i ludzi nauki, będąc konsekwencją dominacji państwa absolutnego opartego na rozbudowanej kompetencyjnie i personalnie maszynie biurokratycznej. Dlatego poszukiwano właściwej formuły organizacyjnej i programowej stosownej do nowego rodzaju szkolnictwa i badań naukowych, co wiązało się z zwięzieniem curriculum wyłącznie do wąskich potrzeb empirii oraz do formułowania takich wizji świata, które mogłyby być zastosowane do realizacji potrzeb urzędników oraz oficerów państwa absolutnego. Tym samym usiłowano przekształcić uniwersytet w biurokratyczną instytucję untylaryzującą naukę dla potrzeb nowych państwowych elit „*Używając dzisiejszej terminologii powiedzielibyśmy, że Oświecenie w tej mierze i z tym odwołaniem się zarówno do ich funkcji zawodowych, jak i roli społecznej, wysunęło potrzebę systematycznego kształcenia nie tylko intelektualistów, lecz wysoko wykwalifikowanych urzędników i działaczy publicznych oraz ekspertów, a zatem – inteligencji, wywodzącej się spośród szlachty, zamożniejszego mieszczaństwa, także plebejów*”<sup>19</sup>. Jednak wiele uniwersytetów nie zgadzało się na zaadoptowanie oświeceniowych idei; na przykład Uniwersytet w Uppsali w 1751 roku stanowczo zaprotestował przeciwko postanowieniom komisji rządowej, które zmierzały do ograniczenia perspektywy uniwersyteckiej do funkcjonariuszy państwowych<sup>20</sup>. Podobnie rzecz się miała z uniwersytetem w Oxfordzie, gdzie problem zmiany curriculum urósł do miana ogromnej debaty. Uniwersytet oksfordzki – znany ze swego konserwatyzmu – zdołał oprzeć się narastającym wówczas tendencjom zmierzającym do radykalnego przekształcenia go w ośrodek szkolący urzędników administracji państwowej. Takich przykładów było znacznie więcej i choćby dlatego nie można mówić o upadku koncepcji uniwersytetu, a jedynie o jego chwilach słabości bowiem istota uniwersytetu – jego duch, przetrwał a wraz z nim podstawowe wartości, jakie niesie on ze sobą.

<sup>18</sup> Por. Rashdall Hastings, *The University of Europe in the Middle Ages: vol. 3, Oxford: 1936: Oxford University Press 1936, s. 460.*

<sup>19</sup> Leśnodorski Bogusław, *Uniwersytet w Epoce Oświecenia*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, z. 4, s. 895.

<sup>20</sup> Por. Ibidem.

Kryzys idei uniwersytetu w dobie oświecenia stał się przyczynkiem do nasilenia dyskursu na temat koncepcji jego funkcjonowania oraz pełnionych przez niego funkcji, będąc zarazem kwestią niezwykle kontrowersyjną, gdyż dotyczącą wzajemnego przenikania się sfer nauki, polityki oraz religii. Z tego powodu swoje poglądy na temat działania uniwersytetu prezentowali, często i chętnie nie tylko ludzie nauki, ale również, a może przede wszystkim, osoby publiczne, duchowieństwo i politycy. Trudno zatem dziwić się, że najsłynniejsze, można powiedzieć, że klasyczne dzieło, próbujące określić idee i funkcje, które powinny przyświecać uniwersytetowi - *The Idea of a University* – ogłoszone zostało przez kardynała Johna Henriego Newmana w formie publicznej prelekcji na temat idei uniwersytetu - przy okazji starań o powstanie katolickiego uniwersytetu w Dublinie w 1852 roku. Treść wykładów z jednej strony odzwierciedla poglądy autora - wybitnego teologa i kaznodzieję, duchownego anglikańskiego, który przeszedł na katolicyzm, na cel i funkcjonowanie uniwersytetów. Z drugiej strony przedstawia skomplikowaną sytuację szkolnictwa wyższego w wiktoriańskiej Anglii, uwikłanego w konflikty natury religijnej (anglikanie versus katolicy) oraz narodowej (Anglicy kontra Irlandczycy). Newman już w przedmowie zdefiniował swoją koncepcję uniwersytetu „*jest to miejsce nauczania uniwersalnej wiedzy. Oznacza to, z jednej strony, cel intelektualny, a nie moralny tej instytucji; z drugiej zaś, raczej komunikowanie i szerzenie wiedzy niż jej postęp. Gdyby celem były odkrycia naukowe i filozoficzne, nie widzę dlaczego uniwersytet miałby przyjmować studentów, gdyby tym celem była formacja religijna, nie widzę, jak miałby być ośrodkiem kultury humanistycznej i nauk*”<sup>21</sup>. Co więcej, w kazaniach można odnaleźć funkcjonalną definicję uniwersytetu odróżniającą go od innych instytucji „*uniwersytet powinien nauczyć powszechnej wiedzy, (...) taką powszechność autorzy piszący na ten temat uważają za cechę istotną uniwersytetu, w przeciwieństwie do innych instytucji kultywujących wiedzę*”<sup>22</sup>. Ponadto kardynał Newman bardzo wyraziście przedstawił cechy akademickiej wiedzy, krytykując wszelkie formy utylitaryzmu poznawczego „*jeżeli filozoficzne albo „wolne” wykształcenie(...), które jest właściwą funkcją uniwersytetu nie przyznaje naczelnego miejsca potrzebom zawodowym, to znaczy, że odsuwa je na etap formacji obywatela*”<sup>23</sup>. Według Newmana uniwersytet powinien w pierwszej kolejności służyć dobru ogólnemu: „*Sztuką uniwersytetu jest wdrażanie do życia w*

---

<sup>21</sup>Newman, John H., *Idea Uniwersytetu*, Warszawa 1990, PWN, s. 79.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 131

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 240.

*społeczeństwie, a jego celem jest przystosowanie do świata*”<sup>24</sup>. Newman w swej wizji ujął również problematykę współzależności pomiędzy kościołem a uniwersytetem. Postulował wprowadzenie niezależności uczelni od kościoła, ale tylko teoretycznej (formalnej), bo jak sam pisze „*mówiąc praktycznie, nie może on w należyty sposób osiągnąć swojego celu, tak jak ten cel opisałem, bez pomocy strony Kościoła; powiedzmy inaczej, posługując się terminologią teologiczną, że Kościół jest niezbędny dla integralności uniwersytetu*”<sup>25</sup>. Kardynał Newman miał więc bardzo wyraźnie określoną wizję uniwersytetu, która z różnych powodów (w tym nieufności hierarchicznego kleru do nawróconego na katolicyzm anglikanina), nie została nigdy zrealizowana. Bez względu na to ta idea uniwersytetu - instytucji publicznej, formalnie odrębnej, ale praktycznie silnie związanej z kościołem (choćby przez obecność teologii), zwróconej ku wiedzy abstrakcyjnej, zakorzeniła się trwale w akademickim dyskursie o kształcie i funkcjach uniwersytetów.

Inną wielką próbą odnowy idei uniwersyteckiej i uwolnienia go od oświeceniowego, utylitarnego partykularyzmu została zapoczątkowana na gruncie filozofii przez Immanuela Kanta a kontynuowana z praktycznymi implikacjami przez Wilhelma Humboldta. Ich intencją był powrót do źródeł uniwersytetu: swobodny oceny i wygłaszania opinii oraz swobody nauczania i bycia nauczonym. Stworzyli oni koncepcje nowożytnego uniwersytetu, która jego niezależność od wszelkich związków wyznaniowych i poddanie go zwierzchności państwa, które jednocześnie je finansowało. Wraz z instytucją państwa pojawiły się na uczelniach języki narodowe, a uniwersytet nowożytny był jednocześnie instytucją edukacyjną na trwale włączoną w organizacyjne ramy funkcjonowania państwa. Sprzyjała temu idea oświeconego rozumu Kanta, a następnie podstawa koncepcji uniwersytetów stała się kultura „*Bildung*”, konstytuowania podmiotu państwa narodowego. Jak pisze Marek Kwiek, było to swego rodzaju niepisane porozumienie między wiedzą i władzą, która z jednej strony dawała nowe instytucjonalne możliwości ludziom nauki, a z drugiej obligowała do wspierania kultury narodowej poprzez kształcenie obywateli państwa narodowego. Układ między nowoczesną wiedzą i władzą uutorował drogę do powstania instytucji nowego typu, która przetrwała do dziś uosabiając ideę uniwersytetu nowożytnego. Idea ta, odzwierciedla laicki model średniowiecznego uniwersytetu z prymatem wiedzy czystej nad stosowaną. Koncepcje filozofów niemieckich miały swoje korzenie w myśli oświecenia, eliminowały religię z życia

---

<sup>24</sup> Ibidem, s. 249.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 79.



akademickiego, nie upatrując w niej pozytywnej roli w rozwoju nauki i edukacji<sup>26</sup>. Pełny rozwój uniwersytetu nowożytnego nastąpił w XIX wieku wykształcając trzy główne wzory funkcjonowania: niemiecki, francuski, angielski. Ich krótkie, ironiczne omówienie prezentuje podręcznik do „Prawa Politycznego Ogólnego autorstwa Franciszka Kasparka<sup>27</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że autor – reprezentatywnie dla czasów w których żył rozumiał uniwersytet wyłącznie jako *universitas litteratum*, czyli jako jedność wszystkich dyscyplin naukowych, pomijając zupełnie jego korporacyjne korzenie. Uniwersytet francuski zdaniem Kasparka w dużym stopniu przypomina urząd administracyjny państwa, dlatego, że podlega ścisłej kontroli ze strony ministra oświecenia, podczas gdy stare angielskie uniwersytety uważa za klasztory naukowe, w których rozpowszechniona była znajomość języków i literatury klasycznej, ale znacznie zaniedbywano nauki stosowane. Najbardziej pozytywnie autor wypowiada się na temat niemieckiej koncepcji uniwersytetu, który zajmował się ogólnym wykształceniem, ale również przygotowywał do wykonywania społecznie potrzebnych zawodów. Taki charakter zadań wymagał, zdaniem Kasparka, wprowadzenia trzech głównych zasad organizacyjnych: Uniwersytet powinien obejmować „całokształt wiedzy ludzkiej” i znajdować się geograficznie w jednym miejscu oraz musi być podzielony na współpracujące ze sobą jednostki (fakultety), specjalizujące się w wybranych fragmentach nauki.

Od XIX wieku idea uniwersytetu stopniowo stawała się również trwałym elementem dyskursu akademickiego, na forum którego coraz częściej zabierali głos, nie tylko politycy i duchowni, ale również teoretycznie najbardziej zainteresowani - ludzie nauki. Dogodną okazją do chwili refleksji na uniwersytetami oraz do prezentacji swojej wizji uniwersyteckiego paradygmatu stały się akademickie uroczystości: inauguracje bądź zakończenie roku akademickiego, święto patrona uczelni, czy też często ceremonia wręczenia uniwersyteckich tytułów honorowych. Debata na temat kształtu uniwersytetu była i jest żywo obecna w Polsce. Los polskich uniwersytetów zawsze był silnie związany z historią Polski i dlatego ich pełny rozwój był w dużej mierze ograniczony licznymi konfliktami zbrojnymi oraz długotrwałym brakiem suwerenności narodowej. Kazimierz Twardowski dając wykład „O dostojęństwie uniwersytetu” podczas uroczystości przyznania mu tytułu *doktora honoris*

---

<sup>26</sup>por. Kwiek Marek, *Poza uniwersytet nowoczesny?*, „Forum Akademickie” 2000, nr 1. oraz Sobański Remigiusz, *Uniwersytet*, „Więź” 1991 nr 7/8, s. 98-107.

<sup>27</sup> Kasparek Franciszek. *Prawo polityczne Ogólne*, Kraków 1881: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 856-865.

*causa* Uniwersytetu Poznańskiego w dniu 21 listopada 1932 roku<sup>28</sup>, starał się ukazać aksjologię uniwersytetu poprzez uniwersalne i trwałe wartości znajdujące się u jego korzeni. Wystąpienie Twardowskiego stanowi ogromny wkład w dyskursie nad kształtowaniem się idei uniwersytetu w międzywojennej Polsce, którego tezy - jak pisze Władysław Stróżewski<sup>29</sup> - zdumiewająco przetrzymały próbę czasu i warte są ciągle warte są przypomnienia. Twardowski podkreślał, że dostojność uniwersytetu nie wynika bynajmniej z sędziwego wieku tej instytucji, ani z jej chlubnych tradycji. Upatrywał je w sferze ideowej, która wyznaczyła wyjątkową „funkcję, jaką on ma pełnić w życiu zbiorowym współczesnej ludzkości i rozlicznych jej odłamów narodowych”<sup>30</sup>. Polega ona przede wszystkim na „zdobywaniu prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia”. Może być ona realizowana dzięki temu, że „rdzeniem i jądrem pracy uniwersyteckiej jest tedy twórczość naukowa, zarówno pod względem merytorycznym jak pod względem metodycznym. Cięży na Uniwersytecie obowiązek odkrywania coraz to nowych prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz doskonalenie i szerzenie sposobów, które je odkrywać pozwalają (...) niesie ludzkości światło czystej wiedzy, wzbogaca i pogłębia naukę, zdobywa coraz to nowe prawdy i prawdopodobieństwa”<sup>31</sup>. Dla Twardowskiego uniwersytet to jednak coś więcej niż tylko ośrodek badawczy, przeciwnie źródeł jego dostojności upatruje również w tym, że „spełnia Uniwersytet niezmiernie doniosłe zadanie wychowawcze względem gromadzących się w jego murach studentów.(...)Działania wychowawcze Uniwersytetu polega na budzeniu i pogłębianiu w młodych umysłach zrozumienia olbrzymiej doniosłości, którą posiada dla ludzkości prawda obiektywna i praca około jej zdobywana”<sup>32</sup>. Stąd w przemówieniu pojawia się również niezwykle wymowna metafora wyrażająca doniosłość społecznej roli tej instytucji „Uniwersytet winien trwać niewzruszenie jak latarnia morska, która wskazuje swym światłem okrętom drogę przez wzburzone fale, lecz nigdy światła swego nie nurza w samych falach”<sup>33</sup>. Na koniec warto podkreślić, że w koncepcji Twardowskiego uniwersytet – jak w średniowieczu - jest częścią międzynarodowej społeczności nauki i dlatego nie powinien ograniczać się do służenia wyłącznie określönemu państwu bądź narodowi. Innym wyrazem szacunku, ale i ogromnej troski było wystąpienie

<sup>28</sup> Twardowski Kazimierz, *O dostojności uniwersytetu*, Poznań 1932: Uniwersytet Poznański.

<sup>29</sup> Stróżewski Władysław, *Idea Uniwersytetu*, „Res Publica” 1990, nr 7-8, s.51.

<sup>30</sup> Twardowski Kazimierz, *O dostojności uniwersytetu*, Poznań 1932: Uniwersytet Poznański, s.3.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 2-3.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 7.

Aleksandra Wóycickiego pt. „*Co to jest współczesny uniwersytet?*”, inaugurującą rok akademicki 1937/38 w Wileńskim Uniwersytecie Stefana Batorego, w którym autor przestrzegał przed „*obląkaniem nadprodukcji i szaleem hypernacjonalizmu*” upatrując w nich zagrożenia dla utrzymania tożsamości uniwersytetu<sup>34</sup>.

W podobnie zatroskanym „ojcowskim” tonie wypowiadali się w XIX wieku najwięksi ludzie nauki. Ich opinie były zdominowane przez niepokój związany z pauperyzacją instytucji uniwersytetu, a także pewną niechęcią do uprawiania nauki w jej czystej postaci. Podnoszona była również kwestia zagrożenia dezintegracji uniwersytetu w związku z pojawianiem się coraz to nowych dyscyplin naukowych. Ludwik Ćwikliński<sup>35</sup> w mowie wygłoszonej przy rozpoczęciu roku akademickiego 1877/8 we Lwowie wyraził głębokie zaniepokojenie o los uniwersytetu. W jego opinii idea leżąca u podstaw długiej trwałości uniwersytetu zawiera się w dwóch zasadniczych warunkach: by dyscypliny naukowe traktowane były równo, to znaczy żeby nie było dyscyplin lepszych i gorszych, ale zarazem by nie dopuścić do pauperyzacji dyscyplin akademickich poprzez dopuszczanie każdego naukowego prądu do obecności na uniwersytecie, bowiem w połowie XIX wieku o miano dyscyplin akademickich aspirowały liczne kierunki związane z gwałtownym rozwojem przemysłu. Po drugie „*aby się wszystkie znowu zlewały na jedną całość organiczną, niejako we wszechwiedzę, sposobem naturalnym a wydatnym.*” Chodziło tu o utrzymanie integralności uniwersytetu - „*duchowego węzła splatającego naukę.*” w obliczu postępującej specjalizacji procesu edukacyjnego i fragmentacji dyscyplin naukowych. Dlatego w końcowych słowach swego wystąpienia Ćwikliński zwraca się z publicznym apelem o znoszenie ścian rozdzielających poszczególne dyscypliny naukowe tak by tworzyć jeden gmach *universitas litteratum*. Bardzo podobnie wyrażał się Henryk Struve<sup>36</sup> stwierdzając, że ludzie nauki winni pielęgnować ideę łączności wewnętrznej i zasadniczej jedności wszystkich nauk. Bardzo ciekawa jest koncepcja uniwersytetu prezentowana przez Struve’go „*Uniwersytet wyrabia przedewszystkim ludzi naukowych, uczonych, mających naukę za cel swojej pracy, w przeciwieństwie do szkół fachowych: politechnik, specjalnych akademij, duchownych, lekarskich, wojskowych*”<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Przemówienie Włodzimierza Winclawskiego wygłoszony z okazji inaugurację roku akademickiego 2000/2001 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika.

<sup>35</sup> Ćwikliński Ludwik, *Uniwersytet a nauka*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1878, s. 22-48.

<sup>36</sup> Struve Henryk, *Wstęp krytyczny do filozofii czyli rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii*, Warszawa 1903, s. 721-733

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 721.

Wprawdzie zaznacza, że absolwenci uniwersytetów wykonują również szereg innych zawodów, ale ich działalność, pisze *„ma ściśle naukową podstawę i ciągle uwzględniała żywy postęp nauki”*<sup>38</sup>. Poza wyrazami troski i niepokoju, bardzo często starano się pokazywać społeczną misję uniwersytetu. Na łamach *„Wędrowca”* przedstawił ją uprzednio Artur Sulimirski<sup>39</sup> definiując uniwersytet jako instytucję, która za pomocą wykładów i innych praktyk akademickich prowadzi kształcenie „naukowe i literackie” młodzieży przygotowując ją do sprawowania różnych posad w państwie, religii i kościele. Autor położył nacisk na niepodzielną spójność tej instytucji, mimo prowadzonego szerokiego wachlarza edukacyjnego. Równocześnie zauważył, że niezależność finansowa uniwersytetu stała się już fikcją, bowiem fundusze na funkcjonowanie tej instytucji płyną od ministerstwa oświecenia publicznego, choć sama administracja nie ingeruje bezpośrednio w proces funkcjonowania uniwersytetów. Jeszcze bardziej wzniosłych słów, ilustrujących społeczną misję uniwersytetu, użył podczas swojej publicznej prelekcji Andrzej Białecki. Określił on uniwersytety jako *„koronę wieńczącą gmach wychowania publicznego”*<sup>40</sup>, podkreślając ich wielowiekową korporacyjną tradycję oraz szczególny charakter wypełnianych zadań edukacyjnych i naukowych. Jego zdaniem wysoka pozycja uniwersytetów w społeczeństwie bierze się nie tylko z istoty pełnionych funkcji – stosując późniejsze określenia Kazimierza Twardowskiego - ale przede wszystkim *„jako instytucje żyjące samodzielny życiem, których działalność jak najściślej związana była z kolejami, które narody w ciągu wieków przechodziły pod względem religijnym, społecznym i politycznym”*<sup>41</sup>. Zaznaczał jednak, iż słusznie się stało, że zadania uniwersytetów nie są bezpośrednio związane ze sprawami religijnymi, którymi zajmuje się kościół, ani też z bieżącymi zadaniami politycznymi, należącymi do rządów. Według Białeckiego *„zadanie społeczne i cywilizacyjne uniwersytetów”* polega na *„upowszechnianiu takich prawd, które wszystkim ludziom pożytecznymi być mogą”*<sup>42</sup>. Rola uniwersytetów, według Białeckiego polegała na *„wynajdywaniu i upowszechnianiu takich prawd, które wszystkim ludziom pożytecznymi być mogą”* co oznacza, że nie powinna ograniczać się do „sfer czystych i wielkich”, ale również widzi on potrzebę *„świadczania jeszcze przysług społeczeństwu”*. Wprawdzie Białecki nawiązywał do tradycji greckich i rzymskich uniwersytetu, ale wielokrotnie podkreślał, że działalność i starożytnych filozofów nie można

---

<sup>38</sup> Ibidem, s. 722

<sup>39</sup> Sulimirski Artur, *O uniwersytetach europejskich w r. 1876*, „Wędrowiec” 1976, s. 62.

<sup>40</sup> Białecki Antoni, *O uniwersytetach*, Warszawa 1865: Wydawnictwo Gazety Polskiej, s. 6.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 39.

traktować bezpośrednio jako początku jego historii ze względu na indywidualny, spontaniczny i niezorganizowany charakter dawnych wystąpień publicznych.

Pytanie o idee i formę uniwersytetu powróciło również w Polsce powojennej. Socjalistyczna idea uniwersytetu budowana była poprzez krytykę liberalnej koncepcji tej instytucji, która w powojennym dyskursie utożsamiano z tradycyjnym paradygmatem uniwersytetu w apriorycznie zdefiniowanym okresie międzywojennym. Dawny uniwersytet liberalny oparty był na wolności nauki i autonomii struktur organizacyjnych nauki oraz uczonych, podczas gdy socjalistyczna idea funkcjonowania nauki zakładała jej upaństwowienie i całkowite podporządkowanie czynnikom ekonomicznym. Józef Chałasiński pisze, że w perspektywie socjalistycznej bez filozofii społecznej, rozumianej jako istotny element konstruktywnego i produkcyjnego klimatu pracy naukowej, nadającej sens całości prac akademickich, nie można mówić o uniwersytecie<sup>43</sup>. Jednak w okresie głębokiego stalinizmu w Polsce dyskurs na temat funkcjonowania i zadań jakie stawiać się powinno przed współczesnymi uniwersytetami upadł. Na wzór sowiecki przyjęto, iż polityka naukowa może być zdefiniowana wyłącznie przez władze partyjno-państwowe. Takie działania zaowocowały wprowadzeniem zideologizowanego modelu uniwersytetu, który został zredukowany do wyższej szkoły zawodowej i poddany nieograniczonej kontroli ze strony nowej inteligencji partii komunistycznej, stanowiąc jedno z głównym narzędzi ideologicznej indoktrynacji. W ten sposób uniwersytet został pozbawiony tradycyjnych swobód, zarówno w sferze zarządzania, edukacji studentów jak i badań naukowych. Jak pisze Piotr Hübner, nowe tendencje w nauce zostały ujawnione w rządowym dekrete z 1947 roku o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego. Nowe prawo z jednej strony ograniczało autonomię poszczególnych uczelni na rzecz „autonomii scentralizowanej”, co oznaczało przeniesienie ciężaru decyzyjnego na organy centralne z ministrem na czele. Z drugiej strony złamano tradycyjnie związana z uniwersytetem zasadę *stabilitas loci*, powszechnie uważana za fundament niezależności uczonego. Idea zcentralizowanego i zbiurokratyzowanego uniwersytetu, przepojonego na wskroś ideologią komunistyczną oraz pozbawionego autonomii była konsekwentnie realizowana w polityce naukowej opartej na totalitarnej praktyce<sup>44</sup>. Po śmierci Józefa Stalina,

---

<sup>43</sup> Chałasiński Józef, *O socjalistycznej idei uniwersytetu*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1950, t. 1, s. 11-47.

<sup>44</sup> Por. Pełny obraz polityki naukowej zawiera książka: Hübner Piotr, *Polityka Naukowa w Polsce w latach 1944-1953. Geneza systemu*, t. I i II, Wrocław 1992. oraz w Sulimowski Tadeusz, *Universities in Poland under Communist system*, Londyn 1952: Veritasc.

wobec wyraźnego odprężenie politycznego, autorzy tacy jak Zygmunt Mysłakowski ponowili pytania o rolę uniwersytetu w dobie państwa ludowego, realizującego socjalizm, ale już nie mającego totalitarnego wymiaru. Z tą kwestią wiąże się problem następujący: czy uniwersytet jest po prostu jedną z wielu szkół wyższych, czy też ma być uczelnią o specyficznym charakterze. Tu Mysłakowski wskazuje, podobnie do swoich przedwojennych poprzedników, że jako instytucja uniwersytet przygotowuje do wykonywania określonych zawodów (np. prawnika, czy lekarza), a jednocześnie skupia się na uprawianiu dyscyplin teoretycznych, które są niezależne od jakiegokolwiek nastawienia zawodowego. Ostrzega przy tym, przed zbyt pochopnym krytykowaniem uniwersytetu za uprawianie tego co kardynał Newman nazywał „czystą i wielką nauką”, bowiem sam fakt, iż nie ma widomego związku z praktycznością wcale nie oznacza, że dana dyscyplina nie służy społeczeństwu<sup>45</sup>.

Koncepcja uniwersytetu nowożytnego była próbą odpowiedzi na zakusy oświeceniowego absolutyzmu zmierzającego do podporządkowania sobie tej organizacji wyższej nauki budowaniu sprawnej maszyny biurokratyczno-państwowej. Przemiany społeczno-ekonomiczne XVIII i XIX wiecznej Europy spowodowały, że formułowanie się nowego paradygmatu organizacyjnego umożliwiającego dalszy rozkwit idei uniwersyteckiej na zdominowanym przez rewolucję przemysłową i pojawiające się nacjonalizmy Starym Kontynencie nie było procesem łatwym.

### **Uniwersytet zagrożony? Współczesne próby ujęcia idei uniwersytetu.**

Współczesne spory o tożsamość i kształt uniwersytetu często odwołują się do jego organizacyjnych, ale również do jego etymologicznych korzeni. Uniwersytet, najpierw jako korporacja, a potem instytucja nie był jednak konstrukcją statyczną. Przeciwnie, adoptując się do zmieniających się realiów społeczno-politycznych nieustannie ewoluował. Zanim jednak szerzej przedstawię płaszczyzny współczesnych dyskusji nad ideą uniwersytetu warto jest przyrzeć się bliżej w jaki sposób definiują ten termin encyklopedie. Etymologia słowa „uniwersytet”, podobnie jak większość nazw epoki średniowiecza, posiada korzenie łacińskie i wywodzi się ze słowa *universitas*, które oznacza „ogół”, „powszechność”, „całość”, „całokształt”, „wspólność”. Łacińskie *universitas* stało się źródłosłowem dla organizacji

---

<sup>45</sup> Mysłakowski Zygmunt, *Aspekty Uniwersytetu*, „Życie Szkoły Wyższej” 1957, nr 12, s. 11 – 16.

naukowej zwanej „uniwersytetem” niemal we wszystkich językach europejskich i choć definicje „uniwersytetu” są do siebie podobne to jednak kładą nacisk na różne elementy, oddając wieloaspektowość akademickiego fenomenu.

Próby definiowania, czym jest uniwersytet i jakie powinien mieć zadania na trwałe trafiło do celebry akademickiej, ale próżnym wydaje się poszukiwanie hasła „uniwersytet” we współczesnych encyklopediach i słownikach *par excellence* socjologicznych zarówno polskich jak i zagranicznych. Nie oznacza to, że problematyka zarówno uniwersytetów jak i polityki naukowej wymyka się z obrębu nauk społecznych, przeciwnie jest ona trwałym elementem współczesnego dyskursu socjologicznego, w którym aktywny udział biorą między innymi Ralf Dahrendorf, Alain Touraine czy Anthony Giddens<sup>46</sup>. W tej sytuacji pozytywnym odstępstwem od tej reguły jest *International Encyclopedia of Social Science*, którą można traktować jako uznane wydawnictwo encyklopedyczne w zakresie nauk społecznych. Zamieszczona w niej definicja uniwersytetu kładzie nacisk jego działania w obszarze zaawansowanej wiedzy „*the highest prevailing levels of competence in these fields*” co więcej podkreśla ona, że uniwersytety mają kompetencje nadawania stopni naukowych oraz jako organizacje stwarzają warunki dla swoich pracowników i studentów do prowadzenia odkrywczych prac badawczych „*the universities confer degrees and provide opportunities both for members of their teaching staffs and for some of their students to do original research*”.

W powszechnych wydawnictwach encyklopedycznych, zarówno w starszych jak i współczesnych wydaniach, szczególną uwagę zwrócono na łacińską etymologię oznaczającą „*początkowo stowarzyszenie nauczycieli i uczniów (universitas magistrum et scholarium) tworzące się bez względu na miejscowość, na powołanie i narodowość członków, usiłujących przez ścisłe zgłębienie różnorodnych żywiołów nauki sprowadzić je do jednego ogólnego pierwiastka: stąd następnie wyrażenie <universitas literaturum> oznaczało objęcie wszystkich wiadomości ogólnych i pomocniczych*”<sup>47</sup>. Bardzo zbliżone rozumienie uniwersytetu można również odnaleźć w wydaniach Encyclopaedia Britannica. Łaciński źródłosłów *universitas* tłumaczony jest jako wspólnotę ludzi nauki „*a community of*

---

<sup>46</sup> Por. Dahrendorf, Ralf, *Universities after communism*, Hamburg 2000: Körber-Stiftung oraz Bourdieu Pierre, *Homo Academicus*, 1990.

<sup>47</sup> Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1867: Księgarnia i Typografia

*scholars whose existence had been recognized by either civil or ecclesiastical authority” lub „the so-called universities were simply societies or guilds of foreign scholars who had handed together mutual protection”<sup>48</sup>.*

Nie brak również licznych nawiązań do korporacyjnych źródeł uniwersytetu „*Różnią się one stanowczo od akademii istniejących raczej jako stowarzyszenia ludzi uczonych we wspólnych celach naukowych, choć dwa te wyrażenia częstokroć, mniej właściwie, w tenże używane są w znaczeniu również od innych naukowych, gdzie wykład ogranicza się na niektórych tylko przedmiotach do umiejętności praktycznych*”<sup>49</sup> czy „*Nazwa uniwersytetów nie pochodzi bynajmniej stąd, iż one przedstawiają zjednoczenie wszystkich gałęzi wiedzy, lecz pierwszego korporacyjnego urzędnika tych instytucji, posiadających autonomiczne stanowisko względem władz publicznych i innych korporacji. Nauczyciele i uczniowie tworzyli korporację (universitas) mającą swe odrębne prawodawstwo, władze są odrębne, posiadłości, przywileje i tym podobne*”<sup>50</sup>. Encyklopedia Brytannica, wydana w 1910 roku, przedstawiając definicję uniwersytetu rozróżnia - wspomniane wcześniej - dwa sposoby rozumienia terminu *universitas*. Podkreśla, że początkowo dominującą rolę odrywało znaczenie wspólnotowe, korporacyjne, które później przybrało znaczenie instytucjonalne. Ważnym elementem tej definicji jest tu porównanie akademickiego korporacjonizmu do, organizacji cechowych, które podobnie jak uniwersytety miały na celu ochronę interesów swoich członków: „*The university, in its earliest stage of development, appears to have been simply a scholastic guild – a spontaneous combination, that is to say, of teachers or scholars, or both combined, and formed probably on the analogy of the trades guilds*”<sup>51</sup> Dla odmiany „uniwersytet” w *Большая Советская Энциклопедия*, został ujęty jako instytucja dydaktyczno-naukowa „*учебно-научные заведения*”, przy czym w sposób szczególny wyeksponowano związek genezy i funkcjonowania uniwersytetów z średniowieczną sytuacją społeczno-ekonomiczną, upatrując współzależność między tymi procesami a dynamicznym, ekonomicznym i politycznym rozwojem miast Europy Zachodniej „*история университетов начинается с эпохи западно-европейского средневековья и связана с ростом средневековых городов, потребностями развивавшейся городской экономики и культуры*”<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> Encyclopaedia Britannica, Cambridge 1977: Cambridge University Press

<sup>49</sup> Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1867: Księgarnia i Typografia

<sup>50</sup> Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda, Warszawa 1903: Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjnego.

<sup>51</sup> Encyclopaedia Britannica, Cambridge 1910: Cambridge University Press.

<sup>52</sup> *Большая Советская Энциклопедия*, Москва 1977: Советская Энциклопедия.



Trzecia dominująca perspektywą występującą w encyklopedycznych definicjach wyraża ujęcie funkcjonalne określające uniwersytet „jako najstarszy, a zarazem podstawowy typ europejskiej wielowydziałowej wyższej uczelni mającej prawo nadawania stopni naukowych”<sup>53</sup>. „University”, w Encyklopedii Brytanica jest przedstawione jako instytucja poświęcona głównie edukacji „a body devoted to learning and education”<sup>54</sup>. W dużo szerszej perspektywie przedstawia uniwersytet Encyklopedia Powszechna PWN przypisując mu pełnienie dwóch zasadniczych funkcji „łączącej funkcje dydaktyczne [zwane również dydaktyczno-wychowawczymi patrz Encyklopedia Powszechna PWN 1968] (*kształcenie i weryfikowanie kadr zawodowych i pracowników nauki*) z funkcjami naukowymi (*prowadzenie prac badawczych*)”. W wydawnictwach encyklopedycznych z XIX oraz z początku XX wieku dominuje podniosły język, a definicje wypełnione są ogromnym ładunkiem emocjonalnym. W Encyklopedii Powszechnej z 1867 uniwersytety to „zakłady publiczne, gdzie ogół nauk wykładany jest z największą możliwą dokładnością i gdzie udzielane są najwyższe godności w dziedzinie nauki”, ponadto często uniwersytetom przypisywane są funkcje wychowawcze, Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda z 1903 roku traktuje je jako „wyższe zakłady naukowe, mające na celu za pomocą teoretycznego wykładu dawać ostateczne wykształcenie młodzieży”. Doniosłość społecznej misji uniwersytetu ma swój wyraz również we współczesnej encyklopedii francuskiej<sup>55</sup> (Encyclopedia Universals, 1992). Definicja uniwersytetu, autorstwa Alaina Touraine’na, zwraca uwagę na szczególną rolę jaką spełnia uniwersytet w rozwoju społecznym poprzez proces kształcenia elit. „d’une organisation reposant sur des valeurs reconnues comme légitimes et centrales pour la société; étroitement associée à la classe dirigeante et gérée selon des normes décidées par les autorités politiques centrales”. Takie ujęcie odzwierciedla silny wpływ idei uniwersytetu nowożytnego, będące częścią państwowego systemu edukacyjnego, na formułowanie koncepcji uniwersytetów na przełomie XIX i XX wieku, który w takich krajach jak Francja pozostał nadal bardzo żywy.

Znacznie mniej odwołań do tradycji, historii oraz społecznych funkcji uniwersytetów można odnaleźć w encyklopediach wydanych za oceanem. Na przykład Canadian Encyclopedia<sup>56</sup> przedstawia instytucje wyłącznie jako podmioty wyposażone w kompetencje nadawania

<sup>53</sup> Wielka Encyklopedia PWN, Warszawa 1968: PWN oraz Wielka Encyklopedia PWN, Warszawa 1999: PWN

<sup>54</sup> Encyclopaedia Britannica, Cambridge 1910: Cambridge University Press

<sup>55</sup> Encyclopaedia Universalis, Paryż 1922.

<sup>56</sup> Canadian Encyclopedia, Edmonton 1985, Pat Hurting Publishers.

stopni naukowych „*post-secondary institutions invested with degree-granting power*” dodając jedynie, że pierwsze kanadyjskie uniwersytety, wzorem swych angielskich odpowiedników, były silnie związane z kościołem.. Natomiast na by próżno szukać hasła ‘university’ w trzydziesto-tomowej *The Encoclopedia Americana*, mimo że przytacza ona definicje takich terminów jak ‘University College’ czy ‘University Club’<sup>57</sup>, co pokazuje jak silna jest europejskość uniwersytetu. Jednak brak jego definicji jest o tyle dziwny, że to właśnie amerykańskie uniwersytety uważane są za najlepsze na świecie i to ich dynamiczny rozwój prowokuje wielu badaczy do stawiania pytań, czy mamy do czynienia z kryzysem uniwersytetu europejskiego. Odpowiedzi na to pytanie nie są jednoznaczne i z jednej strony emanuje z nich silny powiew fascynacji, a z drugiej ogromny przejaw troski o utrzymanie tożsamości uniwersytetu w świecie globalnej i komercyjnej wioski. Część badaczy, do których należą Bill Readings czy Marek Kwiek, zauważa schyłek koncepcji uniwersytetu nowożytnego, czyli niespełna dwustuletniego projektu kulturowego, upatrując kruchość jego fundamentów w kurczącymi się możliwościami państwa narodowego, globalizacji i ponowoczesnym porządku społecznym. Nie są bez racji jest stwierdzenie, bowiem nowożytny uniwersytet w ideowej humboldtowskiej formule był zawsze zależny od państwa, opierając mechanizm swojej finansowej egzystencji na środkach budżetowych. Jednak przełom XX i XXI wieku przyniósł wiele zmian w tym obszarze i dynamicznie rozwijają się, alternatywne do publicznych funduszy, formy finansowania uniwersytetów ze źródeł zewnętrznych, takich jak prywatni sponsorzy, Unia Europejska czy fundacje. Tradycyjne więzi łączące uniwersytet z państwem narodowym są stopniowo osłabiane w wyniku procesu globalizacji kulturowej i gospodarczej sprowadzające rolę państwa narodowego do minimum. Na początku XIX wieku formułując swoją koncepcje, wielki reformator Wilhelm Humboldt uważał, że uniwersytet to fuzyja treści kulturowych w procesie nauczania, a współcześnie przekształca się on w miejsce służące do „zaspokajania potrzeb zasobów ludzkich”. Z jednej strony stanowi miejsce pracy dla badaczy, ale również zdolny jest do świadczenia usług edukacyjnych w zakresie szkolenia zawodowego<sup>58</sup>. Można jednak, bez wątpienia, uznać ideę uniwersytetu stworzoną przez niemieckich filozofów jako projektem historycznie i kulturowo zdeterminowanym.

---

<sup>57</sup> *Encyclopedia Americana. The international reference work*, New York 1960: Americana Corporation

<sup>58</sup> Por. Readings Bill, *Zmierzch Uniwersytetu*, „Respublica Nova” 2002, nr 10 oraz Kwiek Marek, *Poza uniwersytet nowoczesny?*, „Forum Akademickie” 2000, nr 1.

Z drugiej strony badacze przyjmujący za przedmiot swoich analiz średniowieczny model uniwersytetu, tacy jak Leszek Kołakowski, Bronisław Gieremek, Stanisław Wielgus, Włodzimierz Winclawski czy Sławomir Kalembka, choć wydają się być równie zatroskani o los współczesnego uniwersytetu, to znacznie mniej apokaliptycznie widzą jego przyszłości. W dyskusjach o współczesnej tożsamości uniwersytetu opinii podkreślają ponadczasowy fenomen tej instytucji i ciągłą aktualność wielowymiarowej idei uniwersytetu. Ksiądz Stanisław Wielgus podkreśla europejskość i integrujący charakter uniwersytetów w długiej historii jego istnienia, od początku wytwarzający poczucie przynależności do tej samej kulturowej wspólnoty opartej na poszukiwaniu prawdy, pomimo licznych podziałów narodowościowych, państwowych czy religijnych oraz na przekór licznym wojnom i konfliktom. Efektem tego, jak pisze Wielgus, było powstanie zjawiska najbardziej europejskiego ze wszystkich, którego roli w cywilizowanym rozwoju Europy i świata nie sposób przecenić<sup>59</sup>. Z kolei dla Janusza Goćkowskiego rdzeniem paradygmatu uniwersyteckiego jest koinonia osób poszukujących prawdy. „*Uniwersytet jest koinonią – wspólnotą wartości i celów. Zwornikiem ładu aksjonormatywnego tej wspólnoty jest prawda, dobro naczelne będące ideałem motywującym dążności poznawcze uczonych*”<sup>60</sup>. Zatem - jak pisze Goćkowski - spoiwem koinonii uniwersyteckiej jest wspólne uznawanie gry o prawdę naukową za najważniejszą grę się w teatrze życia naukowego, który wykracza poza granice państw i narodów. Podobnie u Jerzego Wyrozumskiego „*idea uniwersytetu to przede wszystkim poszukiwanie prawdy, to zarazem idea niepodzielności prawdy, mimo różnych dróg jakimi się do niej dochodzi(...) zatem idea universitatis, powszechność nauki to idea wspólności nauczających i nauczanych, (...) to również idea poszukiwania prawdy i jej przekazywania*”<sup>61</sup>. Aleksander Gieysztor z kolei zwraca szczególną uwagę na integrujące znaczenie łacińskiego *universitas* określając uniwersytet jako wspólnotę mistrzów i studentów tworzącą organizację ludzi odpowiedzialnych za udzielanie i pobieranie nauk<sup>62</sup>. Dla Leszka Kołakowskiego uniwersytet jest po pierwsze „*zinstytucjonalizowaną formą tej*

<sup>59</sup> Por. Wielgus Stanisław, *O nowym paradygmacie uniwersytetu*, Lublin 1997: KUL.

<sup>60</sup> Goćkowski Janusz, *Funkcjonalność uniwersytetu w perspektywie długiego trwania*, w: Helena Żytkowicz, *Idea Uniwersytetu u Schyłku Tysiąclecia*, Warszawa 1997.

<sup>61</sup> Wyrozumski Jerzy, *Powszechność nauk w systemie uniwersyteckim dawniej i dziś*, w: Helena Żytkowicz, *Idea Uniwersytetu u Schyłku Tysiąclecia*, Warszawa 1997: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, s.17

<sup>62</sup> Gieysztor Aleksander, *System Wartości w Tradycji Uniwersyteckiej*, w: Helena Żytkowicz, *Idea Uniwersytetu u Schyłku Tysiąclecia*, Warszawa 1997: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, s. 12.

właśnie swoiście ludzkiej cechy biologicznej – ciekawości jako samoistnego popędu, zdolności poznawania świata dla samego poznania”, a po drugie, „ogromem służącym przekazywaniu i ulepszaniu wszystkich technicznych sprawności, od których życie cywilizacji zależy, włączając medycynę, inżynierię, prawo, gospodarkę i rolnictwo. Jest miejscem wiedzy służebnej względem tych sprawności”<sup>63</sup>. W koncepcji tego filozofa, żadna z tych funkcji nie jest bardziej ważna, bowiem uniwersytet pozbawiony zespołu nauk stosowanych, pozbawiony bezpośredniego wpływu na kształtowanie ludzkiej codzienności mógłby utracić wiarygodność i społeczną prawomocność. Z drugiej strony natomiast, zredukowanie uniwersytetu wyłącznie do zespołu szkół zawodowych znacznie zubożyłoby jego wartość i odebrało mu immanentny atrybut, który w dużej mierze go definiuje. Kołakowski wprawdzie zauważa, że te dwie funkcje ograniczają się nawzajem i mogą powodować konflikty, jednak zdaje się nie dostrzegać jakiegoś szczególnego kryzysu uniwersyteckiego paradygmatu.

Najbardziej żywa i zagorzała dyskusja na temat współczesnego uniwersytetu związana jest zagrożeniem jakie niesie dla idei uniwersytetu, jego duchowej tożsamości wprowadzenie zasad wolnego rynku, jako elementu procesu globalizacji i amerykańskiej kultury europejskiej. Na uniwersytetach amerykańskich obserwowany jest od dawna proces „korporatyzacji”, czyli transformacji od ideału ośrodka kultury do ideału coraz bardziej niezależnej finansowo wielkiej korporacji edukacyjnej. Logika konsumeryzmu powoduje, że uniwersytet stopniowo przekształca się w biurokratycznie zarządzaną korporację, skierowaną na generowanie zysku zdradzając coraz wyraźniej cechy instytucji tradycyjnie uważane za podmioty należące do sfery przedsiębiorstw. Takie zjawisko dostrzega i analizuje między innymi Elżbieta Wnuk-Lipińska twierdząc, że instytucje szkolnictwa wyższego znalazły się pod bardzo silną presją rosnących i zróżnicowanych oczekiwań społecznych, zewnętrznych nacisków finansowych oraz wymagań dotyczących produktywności i efektywności prowadzonych działań. Dlatego jej zdaniem z całą odpowiedzialnością możemy mówić o tym, że tradycyjny model europejskiej uczelni wykazuje symptomy ewolucji w kierunku modelu „rynkowego”, charakterystycznego dla amerykańskiego szkolnictwa wyższego<sup>64</sup>. Zwolennicy dynamizacji paradygmatu uniwersyteckiego podkreślają, że wielki mur oddzielający świat akademicki od społeczeństwa zaczyna kruszeć i uniwersytet staje coraz bardziej powiązany ze

---

<sup>63</sup> Kołakowski Leszek, *Po co uniwersytet?*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 61, s. 10-11.

<sup>64</sup> Wnuk-Lipińska Elżbieta, *Tożsamość Uniwersytetu*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 1996, nr 8, s. 6-7.

światem zewnętrznym. Przeciwnicy procesu urynkowienia kształcenia i zwolennicy tradycyjnego modelu uniwersytetu twierdzą, iż następuje profanacja idei uniwersyteckiej, gdyż pomnaża się liczba komercyjnych celów realizowanych przez tę instytucję, powodując zaniedbania w pracy dydaktycznej i utratę bezstronności w prowadzonych badaniach<sup>65</sup>. W dyskursie wokół badawczej funkcji uniwersytetu powraca pierwsza zasada sformułowana przez Johna H. Newmana: odkrywanie, przechowywanie i przekazywanie wiedzy dla niej samej. Według jej zwolenników zasada ta jest immanentną cechą idei uniwersytetu, gwarantującą ciągłość jego trwania. Ostrzegają oni, że nadmierne koncentrowanie się uniwersytetu na wiedzy stosowanej spowoduje, iż stanie się on centrum utrwalającym paradygmaty wiedzy. Dla przeciwników tradycji z kolei nierealnym jest podtrzymywanie tezy o dominacji wiedzy czystej nad stosowaną, bowiem grozi to marginalizacją, tym, że uniwersytet znajdzie się poza głównym nurtem zapotrzebowania społecznego na wiedzę, co uderzy w prawomocność jego istnienia.

Dyskurs na temat idei i funkcji współczesnego uniwersytetu odbywa się również na temat edukacyjnego wymiaru uniwersytetu. Idealny typ stworzony przez Newmana zakładał dominację funkcji edukacyjnych, zapewniających wykształcenie ogólne, budowane poprzez ćwiczenie intelektu. Podobnie przedstawiał się duch reformy huboldtowskiej, zmierzającej do kształtowania osobowości w wyniku rozwiązywania problemów i akceptacji autorytetu mistrza-profesora. Współcześnie coraz częściej kwestionuje się tradycyjne podejście do ogólnego charakteru akademickiego wykształcenia na rzecz działalności edukacyjnej ukierunkowanej na preferowane dziedziny. Zwracając się coraz większą uwagę na utylitaryzm poznawczy i kształcenie zawodowe na poziomie uniwersyteckim.

Jednak w ostatnich latach największe dylematy i niepokoje dotyczące tożsamością uniwersytetu związane są z „chorobą numer jeden obecnego świata współczesnego uniwersytetu” – relatywizmem poznawczym i omnikognitywnością<sup>66</sup>. Objawia się to w założeniu, że w naukach społecznych twierdzenia są tylko zweryfikowanymi hipotezami, wynikającymi z jednej z wielu teorii - dlatego w innej perspektywie teoretycznej mogą być one błędne. Ustalenia dokonane drogą naukową stają się wyłącznie jedną z możliwych interpretacji, podczas gdy „świątynią prawdy” są dziś instytuty badań rynkowych.

---

<sup>65</sup> Bok Daniel, *Beyond the Ivory Tower*, Cambridge 1982: Massachusetts – London.

<sup>66</sup> Szerzej zagadnienie to jest przedstawione w: Berger Peter, *Rumor of Angels: Modern Society and Rediscovery of the Supernatural*. New York 1969: Macmillan oraz Kołakowski Leszek, *Po co uniwersytet?*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 61, s. 10-11.

*„Największym zagrożeniem, co w Stanach Zjednoczonych zwłaszcza widać jest inwazja mody umysłowej, która chce unieważnić kryteria poznawcze wiedzy i samą wartość prawdy w sensie ustalonym w kulturze naszej”. Jeśli tak, to „Jeśli się ogłosi, że nie ma żadnych ogólnoludzkich kryteriów poznawczych, jedynym możliwym rozwiązaniem jest ustalenie prawomocności naukowej przez terror”<sup>67</sup>.*

Idea uniwersytetu mającą już ponad osiemset lat według wielu badaczy obecnie przeżywa poważny kryzys. Wielkość zagrożenia wymaga podjęcia radykalnych działań w celu obrony uniwersytetu przed postępującą komercjalizacją i uchronienia nauki przed relatywizmem poznawczym. Tradycjoniści prezentują coraz to nowe apokaliptyczne wizje uniwersytetu i głoszą jego rychły upadek. Trudno jednak nie zgodzić się z tezą Wnuk-Lipińskiej, że od dziesiątek lat ostrzegają tym samym przed realnymi, niekorzystnymi zmianami zachodzącymi w funkcjonowaniu uniwersytetu i uparcie zmierzają do powrotu przeidealizowanego świata „złotego wieku”. Istnienie negatywnych procesów podważa dawną ideę uniwersytetu, co oznacza konieczność jej weryfikacji. Warto się jednak zastanowić czy zła jest idea też modernistyczne tendencje. Jak pisze Kołakowski, uniwersytet był zawsze bardzo słabą i podatną na zranienia instytucją. Dlatego widzi wyłącznie jeden sposób obrony przed komercjalizacją i „inwazją mody umysłowej” polegający na upartym obstawianiu przy regułach dobrego używania intelektu. Idea uniwersytetu europejskiego od początku była przedmiotem licznych sporów zarówno na forum publicznym, jak i akademickim. Historia była świadkiem wielu prób zawłaszczenia i partykularyzacji uniwersyteckiego paradygmatu, ale jak dotąd instytucja uniwersytetu, może już nieco staromodna, bardzo skutecznie potrafiła opierać się procesom zasadniczej transformacji, a tym bardziej likwidacji, pozostając wierną ponadczasowym zadaniom o wyjątkowej doniosłości.

---

<sup>67</sup> Kołakowski Leszek, *Po co uniwersytet?*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 61, s. 10.

## Bibliografia

- Abramczyk Halina, *Nie bać się zmian*, „Znak” 2000, nr 5, 72-80.
- Ankieta. Żywe tradycje uniwersytetu europejskiego, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1978 nr 2 s.49-121.
- Barker Ernst, *Uniwersytety brytyjskie*, Londyn 1948: Longmans.
- Bartnik Ewa, *Piramida czy klepsydra*, „Znak” 2000, nr 5, 80-87.
- Baszkiewicz Jan, *Młodość Uniwersytetów*, Warszawa 1997, Wydawnictwo „Żak”.
- Berger Peter, *Rumor of Angels: Modern Society and Rediscovery of the Supernatural*. New York 1969: Macmillan.
- Brennan, John; Jutta Fedrowitz; Mary Huber; Tarla Shah, *What kind of University*, Buckingham 1999, Open University Press.
- Białecki Antoni, *O uniwersytetach*, Warszawa 1865: Wydawnictwo Gazety Polskiej.
- Białecki Ireneusz, Małgorzata Dąbrowa-Szeffler, *Changes in Higher Education in Central European Countries*, Warszawa 1995.
- Bok Daniel, *Beyond the Ivory Tower*, Cambridge 1982: Massachusetts – London.
- Bocheński Maria Józef, *Anatomia Uniwersytetu*, „Znaki Czasu” 1987 nr 2, s. 47-56.
- Burrichter, Clemens i Karl Heinz Ruffmann, *Zur gegenwärtigen Lage von Wissenschaft und Forschungspolitik in der Tschechoslowakei Polen un Ungarn*, 1988 Erlangen, Institut für Gesellschaft und Wissenschaft, Erlangen.
- Canadian Encyclopedia*, Edmonton 1985, Pat Hurting Pulishers.
- Chałasiński Józef, *O socjalistycznej idei uniwersytetu*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1950, t. 1, s. 11-47.
- Chałasiński Józef, *Uniwersytet i naród*, „Przegląd socjologiczny”, 1966 t.19, z. 2, s. 7-11.
- Chałasiński Józef, *Początki Uniwersytetu Warszawskiego i formowanie się nauk humanistycznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1973 nr 1, s. 85-105.
- Chałasiński Józef, *Akademia literatury i nauki w Europie XVII-XVIII w.*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1975 nr, s. 53-75.
- Chałasiński Józef, Filozofowie i profesorowie filozofii na uniwersytecie w Warszawie i jego początkach, 1816-1831*, „Kultura i Społeczeństwo” 1973 nr 2, 59-78.
- Chałasińska Krystyna, *Od liberalnej do socjalistycznej idei uniwersytetu*, „Przegląd Socjologiczny” 1968 t. 22, z. 2, s. 35-51.
- Coaldrake Peter, *Rethinking university*, Przemówienie podczas HERDSA Annual International Conference, Melbourne, 12-15 czerwiec 1999.
- Ćwikliński Ludwik, *Uniwersytet a nauka*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1878, s. 22-48.
- Dahrendorf, Ralf, *Universities after communism*, Hamburg 2000: Körber-Stiftung.
- Dyboski Roman, *Strulecie Uniwersytetu Londyńskiego*, „Przegląd Współczesny” 1927 t. 23, s. 184-207.

- Encyclopedia Americana. The international reference work*, New York 1960: Americana Corporation.
- Encyclopaedia Britannica, Cambridge 1910: Cambridge University Press.
- Encyclopaedia Britannica, *Cambridge 1977*: Cambridge University Press.
- Encyclopaedia Universalis, Paryż 1922.
- Fijaś Jerzy, *Uniwersytet na miarę współczesności*, „Kultura i Społeczeństwo” 1975, nr 4, s. 207-213.
- Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1867: Księgarnia i Typografia.
- Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda, Warszawa 1903: Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjnego.
- Fijaś Jerzy, *Spór o cele i zadania uniwersytetu*, „Znak” 1978, nr 6, s. 750-758.
- Fijaś Jerzy, *Spoleczne funkcje uniwersytetu*, „Więź” 1975, nr 2, s. 61-68.
- Garnet Marcel. *Cywilizacja chińska*, Warszawa 1973: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Geremek Bronisław, *Idea Uniwersytetu*, Odczyt wygłoszony 1 października 2000 r. z okazji 600-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. .
- Goćkowski Janusz, *Tezy o uniwersytecie*, „Teksty” 1981, nr 2, s. 5-37.
- Goćkowski Janusz, *Uniwersytet – strażnik i rzecznik ethosu ludzi nauki*, w: VII Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny. Materiały, Warszawa 1987, ZG PTS, s. 515-517.
- Goćkowski Janusz, *Funkcjonalność uniwersytetu w perspektywie długiego trwania*, w: Helena Żytkowicz, *Idea Uniwersytetu u Schyłku Tysiąclecia*, Warszawa 1997: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, s. 21-49.
- Gierowski Józef, *Uniwersytety jako tygiel kultury europejskiej*, „Życie Szkoły Wyższej” 1989 nr 3, s. 15-31.
- Gieysztor Aleksander, *System Wartości w Tradycji Uniwersyteckiej*, w: Helena Żytkowicz, *Idea Uniwersytetu u Schyłku Tysiąclecia*, Warszawa 1997: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, s. 9-15.
- Grabowski, Ryszard Zbigniew, *Badanie a nauczanie*, „Znak” 2000, nr 5, 87-90.
- Grobler Adam, *Świecić profesorskim przykładem*, „Tygodnik Powszechny” 2001 nr 23, s. 5.
- Cach Ryszard, *Nauczyciele i naukowcy*, „Tygodnik Powszechny” 2001 nr 23, s. 5.
- Handelsman Marcei, *W sprawie reformy uniwersyteckiej*, „Przegląd Historyczny” 1946 t.1, s. 72-74.
- Heimpel Herman, *Schuld und Aufgae der Universität*, w: Schnädelbach: *Filozofia w Niemczech 1881-1993*, 1954.
- Hübner Piotr, *Upowszechniany obraz nauki – „Dyskusja o nauce” w latach 1971-1976*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2(90), s. 165-195.
- Hübner Piotr, *Stanisława Kutrzeby koncepcja organizacji nauki polskiej*, „Polska akademia umiejętności w służbie nauki” 1998 nr 2, ss. 27-38.
- Hübner Piotr, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944-53*, *Geneza systemu*, t. I i II, Wrocław 1992.



- Hübner Piotr, Tadeusza Kowalskiego koncepcja organizacji nauki polskiej po drugiej wojnie światowej, „Polska akademia umiejętności w służbie nauki” 1999 nr 4, ss. 19-28.
- Jastrzębski Jerzy, *Uczelniane kopalnie i ursusy*, „Odra” 2000, nr 10, s. 5-8.
- Jedynak Stanisława, *Leon Petrażycki i ideale uniwersytetu*. Studia Filozoficzne 1981, nr 5, s. 7-14.
- Jerschima Jan, *Proces kształtowania kadr uniwersyteckich w świetle analizy systemowej*. „Przegląd Socjologiczny” 1989, t.38, s. 303-338.
- Kalebka Sławomir. *Ostoja tradycji i kultury*, Wykład Inauguracyjny na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego 2 października 1999 roku.
- Kasperek Franciszek. *Prawo polityczne Ogólne*, Kraków 1881: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 856-865.
- Keodourine Elie, *Peredtroika in the Universities*, Londyn 1989, The IEA Health and Welfare Unit.
- Konarska Iwona, *Uniwersytet otworzę od zaraz*, „Przegląd” 09.07.2001, s. 17-18.
- Kotarbiński Tadeusz, *Funkcje społeczne szkoły wyższej*, w: Wybór pism. Warszawa 1958, t. II, s. 478-490.
- Kot Stanisław, *Uniwersytety*, Historia Wychowania, Lwów 1934, t. 2 (wyd.2), s. 181-187.
- Kot Stanisław, *Podstawy historyczne organizacja szkół akademickich*, Warszawa 1933.
- Kołąkowski Leszek, *Po co uniwersytet?*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 61, s. 10-11.
- Kołączkowski Stefan, *Kryzys Studiów Uniwersyteckich i Próby Rozwiązania Kolizji*, „Kultura i Nauka. Praca Zbiorowa”, Warszawa 1937, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, s. 93-105.
- Koczy Leon, *Kryzys uniwersytetu*, „Rocznik Polskich Nauk na Obczyźnie”, Londyn 1964/65, R XV, s. 30-46.
- Leśnodorski Bogusław, *Uniwersytet w Epoce Oświecenia*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, z. 4, s. 893-909.
- Mizerski Sławomir, *Twardy kark rektora*, „Polityka” nr 9(2026), s. 22-23.
- Mrówczyński Stanisław, *Kres akademii mitologii*, „Polityka” nr 5(2047), s. 76.
- Krapiec Mieczysław, *Człowiek. Kultura. Uniwersytet*, Lublin 1982, KUL.
- Królas, Krzysztof, *NIK w szkołach wyższych*, „Rzeczpospolita” 2002 nr 188, s. A7-A8.
- Kwiek Marek, *Poza uniwersytet nowoczesny?*, „Forum Akademickie” 2000, nr 1.
- Kwiek, Marek. Globalization and Higher Education. Higher Education in Europe. Vol. XVI, no.1, Spring 2001. 27-39.
- Kwiek, Marek. Social and Cultural Dimensions of the Transformation of Higher Education in Central and Eastern Europe. Higher Education in Europe. Vol. XVI, no. 3, Fall 2001. 399-411.
- Legowicz Jan, Problematyka koncepcji uniwersytetu w czasopiśmie polskich w latach 1964-1965 „Życie Szkoły Wyżej” 1965 nr 11, s. 3-12.
- Małunowiczówna Leokadia, *Uniwersytet jako instytucja dydaktyczna*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1968 z. 3 i 4, s. 65-76.

- Matejko Aleksander, *Wyższa uczelnia w świetle socjologii*, *Studia Socjologiczne* 1964 nr 4, s. 217-240.
- Markiewicz Juliusz, *Spoleczna rola uczelni wyższych*, Lwów 1920: Związek Profesorów Najwyższych Uczelni.
- Massalski Adam, *Uniwersytet Jagielloński wobec ustawy o szkołach akademickich z roku 1933*, „*Studia Historyczne*” 1968 zeszyt 1(40), s. 33-68.
- Misja Uniwersytetu*, Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji, Warszawa 1998.
- Mobery Walter, *The Crisis in the University. London 19??*
- Modzelewski Jerzy, *Uniwersytet w układzie miejskim i regionalnym*, „*Ruch P.E. i S*” 1984, z. 3, s. 299-320.
- Needham Joseph. *Science and Civilisation in China*, Vol 1, Cambridge 1954, Cambridge University Press.
- Newman, John H., *Idea Uniwersytetu*, Warszawa 1990, PWN.
- Spoleczeństwo polskie: wyzwania i dylematy rozwoju*, Kraków 1991, Uniwersytet Jagielloński, s.171-196.
- Nowakowska Ewa, *Zrzutka na gronostaje*, „*Polityka*” 1996 nr 43(2060), s. 20-21.
- Nowakowska Ewa, *Sen o Cambridge*, „*Polityka*” 1996a nr 46(2063), s. 70-71.
- Nowakowska Ewa, *Szybka szkoła wyższa*, „*Polityka*” 1997 nr 8 (2077), s. 75-76.
- Nowakowska Ewa, *Magister na Kredyt*, „*Polityka*” 2000 nr??? (z dnia 21 października)
- Nowakowski Stefan, *Uniwersytet Gdański*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 1971 nr 1, s. 51-61.
- Oakseshott Michael, *Idea Uniwersytetu*, Res Publica. 1991, nr 9/10, s. 150-?
- Ossowska Maria, *O wychowaniu uniwersyteckim*, „*Kultura*” 1977 nr 5, s. 31-34.
- Ossowska Maria, *W sprawie obrony wolności akademickiej*, w tenże: *O człowieku, moralności i nauce* Miscellanea, Warszawa 1983 PWN, s. 290-292.
- Ossowska Maria, *Jeszcze o uniwersytetach*, w: *O człowieku, moralności i nauce*, Miscellanea, Warszawa 1983 PWN, s. 166-169.
- Pawłoski Krzysztof, *Dyplomy na wagę*, „*Polityka*” 1997 (2070), s. 77.
- Pelikan Jan J. *The idea of the university: A reexamination*, New Haven 1992: Yale University Press.
- Lee, Monica; Hugo Letiche; Robert Crawshaw; Michael Thomas, *Management in Education in the Europe*, Londyn 1986: Thomson Business Press.
- Łapiński Czesław, *Kadry naukowa i siły profesorskie w państwowych uczelniach akademickich w Polsce*, w: „*Nauka Polska*” 1931, t XIV, s. 27-97.
- Łempicki Zygmunt, *Szkoły akademickie*. w: *Encyklopedia Wychowania*. Warszawa 1938, t. III, s. 135-151.
- Łempicki Zygmunt, *W sprawie organizacji uniwersytetów polskich*, „*Przegląd Współczesny*”, 1927, nr 60.
- Łempicki Zygmunt, *Cele i zadania szkół akademickich w Polsce*. „*Przegląd Współczesny*”, 1931 nr 108, s. 31-41.

- Paciorek Anna, *Coraz ważniejsza marka uczelni*, „Rzeczpospolita” 26-27.05.2001.
- Pragensis Carolina (red.), *Rethinking the University: a collection of Texts on the idea of University, with the reference to the Present Time*, Praga 1994: Karolinum.
- Racięcka Janina, *Uniwersytet Łódzki w pierwszym dziesięcioleciu 1945-1954*. Materiały bibliograficzne, Wrocław 1955.
- Rechowicz Marian, *Idea uniwersytetu a Kościół w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1966 nr 4, s. 70-80.
- Readings Bill, *Zmierzch Uniwersytetu*, „Respublica Nova” 2002, nr 10
- Rogoziński Zenon, *Rozwój kadry naukowej wyższych uczelni i ich osiągnięcia i zadania*, „Kultura i Społeczeństwa” 1979, nr 4 s. 25-53.
- Shattock Michael (red.), *The creation of a university system*, Oxford 1996, Blackwell Publishers.
- Sobański Remigiusz, *Uniwersytet*, „Więź” 1991 nr 7/8, s. 98-107.
- Straszewski Maurycy, *Uniwersytety. Ich cywilizacyjne znaczenie w przeszłości i zadania przyszłości*, Kraków 1900, W. L. Anczyca i spółki.
- Stróżewski Władysław, *Academia*, „Res Publica” 1990 nr 7-8, s. 51-60.
- Strzeszewski Czesław, *Rola Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dla rozwoju nauki*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1968, z. 3,4, s. 77-87.
- Struve Henryk, *Wstęp krytyczny do filozofii czyli rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii*, Warszawa 1903, s. 721-733.
- Suchodolski Bogdan, *Uniwersytety a procesy upowszechniania kultury ogólnej*, Lublin 1964.
- Sulimowski Tadeusz, *Universities in Poland under Communist system*, Londyn 1952, Veritas.
- Sulowski Jan, *Rzeczywiste przyczyny powstania uniwersytetów*, w: tenże, *Przeszłość przyszłości*. Księga ofiarowana Bogdanowi Suchodolskiemu, Warszawa 1975, s. 186-190.
- Szczepański Jan, *Szkoły wyższe a postęp społeczny*, w: tenże, *Moralność i społeczeństwo*. Księga Jubileuszowa dla Marii Ossowskiej. Warszawa 1969, s. 203-212.
- Szczepański Jan, *O indywidualności uniwersytetu*, „Życie Szkoły Wyższej” 1979, nr 6, s. 29-35.
- Szczepański Jan, *Szkoła wyższa jako system społeczny*, w: tenże *Współczesne problemy zarządzania*, Warszawa 1974, s. 304-311.
- Szczepański Jan, *Socjalistyczna koncepcja uniwersytetu*, w: *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971, KiW, s. 357-368.
- Szczepański Jan, *Kryzys koncepcji uniwersytetu liberalnego*, „Przegląd Socjologiczny” 1957 t. XI, s. 53-92.
- Szczepański Marek, *McDonald's na uniwersytecie*, „Tygodnik Powszechny” 2001 nr 3, s. 4.
- Turski Łukasz A., *Uniwersytety i badania a bogactwo narodów*, „Znak” 2000, nr 5, 28-45.
- Turski Łukasz A., *Uniwersytet a wolność*, „Tygodnik Powszechny” 2000 nr 43, s. 8.

- Turowski Jan, *Proces Profesjonalizacji Nauki*, „Rocznik Nauk Społecznych” 1996, Tom XXIV, Zeszyt 1, s. 5 – 18.
- Twardowski Kazimierz, *O dostojęństwie uniwersytetu*, Poznań 1932: Uniwersytet Poznański.
- Węclawski Tomasz, *Uniwersytet i wyzwania fundamentalne*, „Znak” 2000, nr 5, 60-68.
- Wielgus Stanisław, *O nowym paradygmacie uniwersytetu*, Lublin 1997: KUL.
- Walewski Paweł, *Wieczorowa medycyna*, „Polityka” 1996 nr 49(2066), s. 80-81.
- Winclawska Berenika, *Alama Mater. Carolina Pragensis: profesorowie o idei uniwersytetu*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 1996 nr 8, s. 55-60.
- Winclawski Włodzimierz (red.), *Tożsamość Uniwersytetu*, Toruń 1994, Wydawnictwo UMK.
- Wnuk-Lipińska Elżbieta, *Tożsamość Uniwersytetu*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 1996, nr 8, s. 5-28.
- Wołosniuk Leszek, *Powroty i początki*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 44, s. 9-13.
- Wojtasiewicz Olgierd Adrian, *Gawędy starego dziekana*, „Kultura i Społeczeństwo” 1979 nr 1,2, s. 313-315.
- Wojtasiewicz Olgierd Adrian, *Refleksje na życiem naukowym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1978 nr 4 s. 281-284.
- Wóycicki Aleksander, *Uniwersytet i społeczeństwo*. Rocznik USB 1938/9, Wilno 1938, s. 24-48.
- Wóycicki Aleksander, *Co to jest współczesny uniwersytet?*, Rocznik USB 1937/38, Wilno 1938. s. 42.
- Wróblewski Andrzej Kajetan, *Za dużo naukowców?*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 136, s. 18-19.
- Wróblewski Andrzej Kajetan, *Chudy na diecie*, „Polityka” nr 40, s. 75.
- Wyrozumski Jerzy, *Powszechność nauk w systemie uniwersyteckim dawniej i dziś*, w: Helena Żytkowicz, *Idea Uniwersytetu u Schyłku Tysiąclecia*, Warszawa 1997: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, s. 15-21.
- Zagrodzka, Danuta, *Nie czekajmy na cud*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 136, s. 21.
- Wywiad z Włodzimierzem Siwińskim, „Odra” 2000 nr 10, 9-15.
- Zagózdziór Antoni, *Uniwersytet Wrocławski, Fenomen czy standard?* W: Wrzesieński W., *Studia nad przyszłością i dniem dzisiejszym*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1989, PWN, s. 177-217.
- Ziejka Franciszek, *Zawrzyjmy porozumienie*, „Tygodnik Powszechny” 2000 nr 43, s. 8.
- Ziółek Jan (red.), *Działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie okupacji*, Lublin 1983, KUL, s. 208.
- Znanięcki-Lopata Helena, *Przeżytki XIX-wiecznej mentalności w amerykańskim szkolnictwie wyższym*, „Studia Socjologiczne” 1967 nr 3, s. 147-156.
- Zuber R., *Uwagi w sprawie reformy uniwersytetu*. Ateneum Polskie, Warszawa 1907.

*Dr Dominik Antonowicz  
Institute of Sociology  
Nicolaus Copernicus University  
e-mail: dominik.antonowicz@uni.torun.pl*

Papers in the series include the following:

- Vol. 1 (2006) Marek Kwiek, „The Classical German Idea of the University, or on the Nationalization of the Modern Institution”
- Vol. 2 (2006) Marek Kwiek, „The University and the Welfare State in Transition: Changing Public Services in a Wider Context”
- Vol. 3 (2007) Marek Kwiek, „Globalisation: Re-Reading its Impact on the Nation-State, the University, and Educational Policies in Europe”
- Vol. 4 (2007) Marek Kwiek, „Higher Education and the Nation-State: Global Pressures on Educational Institutions”
- Vol. 5 (2007) Marek Kwiek, „Academic Entrepreneurship vs. Changing Governance and Institutional Management Structures at European Universities”
- Vol. 6 (2007) Dominik Antonowicz, „A Changing Policy Toward the British Public Sector and its Impact on Service Delivery”
- Vol. 7 (2007) Marek Kwiek, „On Accessibility and Equity, Market Forces, and Academic Entrepreneurship: Developments in Higher Education in Central and Eastern Europe”
- Vol. 8 (2008) Marek Kwiek, „The Two Decades of Privatization in Polish Higher Education: Cost-Sharing, Equity, and Access”
- Vol. 9 (2008) Marek Kwiek, „The Changing Attractiveness of European Higher Education in the Next Decade: Current Developments, Future Challenges, and Major Policy Options”
- Vol. 10 (2008) Piotr W. Juchacz, „On the Post-Schumpeterian "Competitive Managerial Model of Local Democracy" as Perceived by the Elites of Local Government of Wielkopolska”
- Vol. 11 (2008) Marek Kwiek, „Academic Entrepreneurialism and Private Higher Education in Europe”
- Vol. 12 (2008) Dominik Antonowicz, „Polish Higher Education and Global Changes – the Neoinstitutional Perspective”
- Vol. 13 (2009) Marek Kwiek, „Creeping Marketization: Where Polish Public and Private Higher Education Sectors Meet”
- Vol. 14 (2009). Karolina M. Cern, Piotr W. Juchacz, „European (Legal) Culture Reconsidered”
- Vol. 15 (2010). Marek Kwiek, „Zarządzanie polskim szkolnictwem wyższym w kontekście transformacji zarządzania w szkolnictwie wyższym w Europie”
- Vol. 16 (2010). Marek Kwiek, „Finansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce a transformacje finansowania publicznego szkolnictwa wyższego w Europie”
- Vol. 17 (2010). Marek Kwiek, „Integracja europejska a europejska integracja szkolnictwa wyższego”
- Vol. 18 (2010). Marek Kwiek, „Dynamika prywatne-publiczne w polskim szkolnictwie wyższym w kontekście europejskim”
- Vol. 19 (2010). Marek Kwiek, „Transfer dobrych praktyk: Europa i Polska”
- Vol. 20 (2010). Marek Kwiek, „The Public/Private Dynamics in Polish Higher Education. Demand-Absorbing Private Sector Growth and Its Implications”
- Vol. 21 (2010). Marek Kwiek, „Universities and Knowledge Production in Central Europe”

- Vol. 22 (2010). Marek Kwiek, „Universities and Their Changing Social and Economic Settings. Dependence as Heavy as Never Before? ”
- Vol. 23 (2011). Marek Kwiek, „Universities, Regional Development and Economic Competitiveness: The Polish Case”
- Vol. 24 (2011). Marek Kwiek, „Social Perceptions vs. Economic Returns from Higher Education: the Bologna Process and the Bachelor Degree in Poland”
- Vol. 25 (2011). Marek Kwiek, „Higher Education Reforms and Their Socio-Economic Contexts: Competing Narratives, Deinstitutionalization, and Reinstitutionalization in University Transformations in Poland”
- Vol. 26 (2011). Karolina M. Cern, Piotr W. Juchacz, „Post-Metaphysically Constructed National and Transnational Public Spheres and Their Content”
- Vol. 27 (2011). Dominik Antonowicz, „External influences and local responses. Changes in Polish higher education 1990-2005”
- Vol. 28 (2011). Marek Kwiek, „Komisja Europejska a uniwersytety: różnicowanie i izomorfizacja systemów edukacyjnych w Europie”
- Vol. 29 (2012). Marek Kwiek, „Dokąd zmierzają międzynarodowe badania porównawcze szkolnictwa wyższego?”
- Vol. 30 (2012). Marek Kwiek, „Uniwersytet jako ‘wspólnota badaczy’? Polska z europejskiej perspektywy porównawczej i ilościowej”
- Vol. 31 (2012). Marek Kwiek, „Uniwersytety i produkcja wiedzy w Europie Środkowej”
- Vol. 32 (2012). Marek Kwiek, „Polskie szkolnictwo wyższe a transformacje uniwersytetów w Europie”
- Vol. 33 (2012). Marek Kwiek, „Changing Higher Education Policies: From the Deinstitutionalization to the Reinstitutionalization of the Research Mission in Polish Universities”
- Vol. 34 (2012). Marek Kwiek, „European Strategies and Higher Education”
- Vol. 35 (2012). Marek Kwiek, „Atrakcyjny uniwersytet? Rosnące zróżnicowanie oczekiwań interesariuszy wobec instytucji edukacyjnych w Europie”
- Vol. 36 (2013). Krystian Szadkowski, „University’s Third Mission as a Challenge to Marxist Theory”
- Vol. 37 (2013). Marek Kwiek, „The Theory and Practice of Academic Entrepreneurialism: Transborder Polish-German Institutions”
- Vol. 38 (2013). Dominik Antonowicz, „A Changing Policy Toward the British Public Sector and its Impact on Service Delivery”
- Vol. 39 (2013). Marek Kwiek, „From System Expansion to System Contraction: Access to Higher Education in Poland”
- Vol. 40 (2013). Dominik Antonowicz, „Z tradycji w nowoczesność. Brytyjskie uniwersytety w drodze do społeczeństwa wiedzy”
- Vol. 41 (2013). Marek Kwiek, „Przyszłość uniwersytetów w Europie: najważniejsze motywy dyskusji”
- Vol. 42 (2013). Krzysztof Wasielewski, „Droga na studia – fakty, odczucia, oceny”
- Vol. 43 (2013). Krzysztof Leja, Emilia Nagucka, „Creative destruction of the University”

- Vol. 44 (2013). Marek Kwiek, „Reformy instytucji europejskiego uniwersytetu: napięcia, kolizje, wyzwania”
- Vol. 45 (2013). Cezary Kościelniak, „Uniwersytet i aktywizm studencki wobec obywatelskiego nieposłuszeństwa”
- Vol. 46 (2013). Krzysztof Wasielewski, „Zmiany poziomu aspiracji edukacyjnych młodzieży jako efekt adaptacji do nowych warunków społeczno-ekonomicznych”
- Vol. 47 (2013). Krzysztof Wasielewski, „Młodzież wiejska na studiach wyższych – selekcje społeczne, obecność na studiach, uwarunkowania”
- Vol. 48 (2013). Marek Kwiek, Dominik Antonowicz, „Academic Work, Working Conditions and Job Satisfaction”
- Vol. 49 (2013). Krzysztof Wasielewski, „Procedura rekrutacyjna na studia jako mechanizm selekcji społecznej”
- Vol. 50 (2013). Marek Kwiek, Dominik Antonowicz, „The Changing Paths in Academic Careers in European Universities: Minor Steps and Major Milestones”
- Vol. 51 (2013). Cezary Kościelniak, „Polskie uczelnie a Unia Europejska. Instytucjonalne, ekonomiczne i kulturowe aspekty europeizacji polskiego szkolnictwa wyższego”
- Vol. 52 (2013). Petya Ilieva-Trichkova, „Higher Education in Bulgaria in a Historical Perspective: Dynamics of Expansion and Inequalities”
- Vol. 53 (2013). Dominik Antonowicz, „The Challenges for Higher Education Research in Poland”
- Vol. 54 (2013). Cezary Kościelniak, „Kulturowe uwarunkowania uniwersytetu w kontekście kryzysów państw dobrobytu”
- Vol. 55 (2013). Cezary Kościelniak, Robert Roemer, „Sustainable Development as a Part of the "Third Mission" of the Universities”
- Vol. 56 (2013). Kazimierz Musiał, „Strategiczna funkcja polityki regionalnej i umiędzynarodowienia w krajach nordyckich”
- Vol. 57 (2013). Agnieszka Dziedziczak-Foltyn, Kazimierz Musiał, „Kontrolować czy nadzorować? Modelowanie polskiej polityki szkolnictwa wyższego z punktu widzenia reform realizowanych w krajach nordyckich”
- Vol. 58 (2013). Agnieszka Dziedziczak-Foltyn, „Prawo o szkolnictwie wyższym w pryzmacie jakości rządzenia i polityki rozwoju”
- Vol. 59 (2013). Agnieszka Dziedziczak-Foltyn, „Between modernization of society and modernization of education The Polish Higher Education Case”
- Vol. 60 (2013). Piotr W. Juchacz, Karolina M. Cern, „In Defence of the Diversity of Faculty Talents”
- Vol. 61 (2013). Piotr W. Juchacz, „The Scholarship of Integration: On the Pivotal Role of Centers of Advanced Study in the New Structure of Research-Intensive Universities in the 21st Century”
- Vol. 62 (2013). Marek Kwiek, „Changing Degree Structures and Economic Returns to Higher Education in Poland. The Impact of the Bologna Process”
- Vol. 63 (2014). Bianka Siwińska, „Doświadczenia sąsiadów w zakresie internacjonalizacji szkolnictwa wyższego: Niemcy. Studium przypadku”



- Vol. 64 (2014). Marek Kwiek, „Changing Higher Education and Welfare States in Postcommunist Central Europe: New Contexts Leading to New Typologies?”
- Vol. 65 (2014). Dominik Antonowicz, Magdalena Krawczyk-Radwan, Dominika Walczak, „Rola marki dyplomu w perspektywie niżu demograficznego w Polsce 2010-2020”
- Vol. 66 (2014). Marek Kwiek, „European Universities and Educational and Occupational Intergenerational Social Mobility”
- Vol. 67 (2014). Marek Kwiek, „Reforming European Universities: the Welfare State as a Missing Context”
- Vol. 68 (2014). Bianka Siwińska, „Przyszłość procesu internacjonalizacji polskiego szkolnictwa wyższego”
- Vol. 69 (2014). Marek Kwiek, „From Growth to Decline? Demand-Absorbing Private Higher Education when Demand is Over”
- Vol. 70 (2014). Dominik Antonowicz, „Uniwersytet. Od korporacji do instytucji”